GŁOS POMORSKI

Nr. 165 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 700 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedyoji i w agenturach miejscowych miesięcznie **16.650** mk., przedpłata na poczcie z od noszeniem do domu miesiecznie **17.325** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 19.400 mk., do Niemiec 21.900 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Priva Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddzia, w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogło szeniowym** na stronie 8-łamowej 500 mk., **w dziale reklamowym** na stronie i 3-łamowej przed tekstem 3000 mk., wśród tekstu 2000, za tekstem 1400 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południ

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. | **Grudziądz,** niedziela, dnia 22-go lipca 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Rokowania polsko-tureckie.

Podpisanie układu w poniedziałek

Lozanna, 20. 7. (Pat.) Toczące się tu rokowania polsko-tureckie znajdują się w przededniu zakończenia. Jakkolwiek rokowania te prowadzone były niezależnie od ogólnej konferencji lozańskiej to jednak trudności, na jakie ta konferencja napotykała, odbijały się pośrednio i na przebiegu rokowań polsko-tureckich. W ciągu ostatniego tygodnia obie strony doszły do zupełnego porozumienia co do 3-ch projektów układu t. j. traktatu przyjaźni, konwencji handlowej oraz konwencji o osiedlaniu i uprawnieniu obywateli obu państw. Komisja Handlowa, której przewodniczył Dyrektor Departamentu Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Tennebaum oraz Komisja dla spraw osiedlenia, której przewodniczył Naczelnik Wydziału Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Ładoś zakończył swe prace. Dziś odbędzie się ostatnie posiedzenie Komisji redakcyjnej. Zostało ustalone, że podpisanie traktatu nastąpi w miarę możności w poniedziałek 23 bm. Ostateczne decyzje w tym względzie zapadną po naradzie między przewodniczącymi obu delegacji z Ismetem Baszą i posłem p. Modzelewskim.

Przed porozumieniem w Łodzi?

Warszawa, 20. 7. (Pat.) „Kurjer Warszawski“ donosi, że minister pracy i op. sp. p. Ludwik Darowski prowadził w ciągu dnia dzisiejszego rokowania z przedstawicielami fabrykantów łódzkich za pośrednictwem telefonu. Takie same rokowania trwają w ministerstwie z reprezentantami robotników fabryk warszawskich i pełnomocników pracodawców. Jest nadzieja, że jutro uda się p. ministrowi Darowskiemu doprowadzić obie strony do porozumienia.

ZARZĄDZENIA MIN. PRACY.

Łódź. (A. W.) Ministerstwo Pracy wydelegowało do Łodzi na czas trwania strajku w przemyśle włókienniczym inspektora Małachowskiego, który będzie pełnić obowiązki łącznika między ministerstwami pracy a inspekcją pracy w Łodzi i komunikować o wszelkich zmianach sytuacji strajkowej.

KONFERENCJE.

Warszawa. (A. W.) Dnia 19 bm. [illegible]yła się u p. Ministra Pracy i Op. Sp. konferencja z [illegible] Związkiem Przemysłowców Metalowych w sprawie [illegible]rajków w przemyśle metalowym i rozpoczęcie układów pomiędzy przemysłowcami a robotnikami związkowymi. W wyniku konferencji Związek Przemysłowców Metalowych w Warszawie złożył oświadczenie treści następującej:

Uznając, że strajk obecny w przemyśle metalowym powstał na tle działalności żywiołów komunistycznych i że istniejące związki robotnicze nie były w stanie przeciwstawić się temu strajkowi, Związek Przemysłowców uważa, że wszelkie pertraktacje ze związkami, nie posiadającemi istotnego wpływu na masy robotnicze, są bezcelowe i odmawia wspólnej konferencji.

Związek Przemysłowców Metalowych gotów jest natychmiast przystąpić do konferencji ze związkami o ile związki te wykażą, że istotnie posiadają wpływy przez fakt powołania wszystkich robotników w przemyśle metalowym w Warszawie do pracy — co, o ile nastąpi — umożliwi odbycie wspólnej konferencji.

PO ZAJŚCIACH ULICZNYCH W ŁODZI.

Łódź. A. W.) Do wojewody Rembowskiego zgłosiła się delegacja przedstawicieli klasowego związku włókienniczego i związku „Praca“ celem interwenjowania w sprawie zajść środowych. Delegacja między innemi zażądała wydania trupa zabitego robotnika. Wojewoda Rembowski oświadczył delegacji, iż policja musiała zająć energiczne stanowisko wobec prób, jakie podejmują elementy wywrotowe, które chcą wykorzystać obecną sytuację dla ekscesów antypaństwowych i antyspołecznych. Odnośnie wydania trupa wojewoda oświadczył, iż policja musi uprzednio stwierdzić tożsamość zabitego. W dalszej rozmowie z delegatami wojewoda zwrócił się do przedstawicieli robotników z prośbą aby współdziałali oni w likwidacji zatargu ekonomicznego celem przywrócenia spokoju wśród mas.

Sprawa odszkodowań.

Stanowisko Anglji.

Londyn, 20. 7. (Pat.) Dziś zbierze się Rada gabinetowa w celu rozpatrzenia zaproponowanych wczoraj przez poszczególnych ministrów poprawek do projektu odpowiedzi dla Niemiec.

DECYZJA JESZCZE NIE POWZIĘTA.

Londyn, 20. 7. (Pat.) Reuter donosi, że rada ministrów na wczorajszem swem posiedzeniu nie powzięła żadnej decyzji w sprawie projektu odpowiedzi dla Niemiec. Jest możliwe, że projekt ten zostanie przesłany rządom sojuszniczym i do Stanów Zjednoczonych dopiero w przyszłym tygodniu.

BENESZ OPUSZCZA BRUKSELĘ.

Bruksela, 20. 7. (Pat.) Dr. Benesz po odbyciu narad z Theunisem i Jasparem opuścił Brukselę.

KONFERENCJA PREMJERÓW.

Londyn, 20. 7. (Pat.) „Daily News“ uważa za możliwe, że przed wysłaniem odpowiedzi angielskiej do Niemiec, odbędzie się konferencja między premjerami rządów sojuszniczych.

KOŁA NIEMIECKIE ROZCZAROWANE STANOWISKIEM ANGLJI.

Wiedeń, 20. 7. (Pat.) „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina: Koła polityczne z wielkim niepokojem śledzą nadchodzące od kilku stron wiadomości z Londynu, z których wynika, że rząd angielski zwłaszcza w sprawie biernego oporu gotów jest poczynić rządowi francuskiemu jaknajdalej idące ustępstwa. W kołach tych uważają, że byłoby rzeczą dziwną, gdyby Anglja, która dotychczas ujawniała pewne zrozumienie dla stanowiska niemieckiego, zmieniła obecnie swoje poglądy. Gdyby Niemcy doznały w tym punkcie rozczarowania, stosunek do Anglji zmieniłby się bardzo.

ANGIELSKI PUNKT WIDZENIA.

Berlin, 20. 7. (Pat.) „Berliner Zeitung am Mittag“ donosi z Londynu, że na wczorajszem posiedzeniu Rady gabinetowej postanowiono przedstawić rządom państw sojuszniczych i neutralnych angielski punkt widzenia w kwestji niemieckiej w formie trzech pism:

Pierwsze pismo będzie zawierało projekt angielskiej noty do Niemiec, określającej stanowisku rządu angielskiego wobec memorandum niemieckiego. Drugie pismo, przeznaczone dla rządów sojuszniczych i Stanów Zjednoczonych określać będzie wedle jakich ogólnych wytycznych Anglja uważa zą możliwe rozwiązanie problemu reparacyjnego i trzecie pismo, jako wstępne zawierać będzie wezwanie sojuszników do wypowiedzenia opinji o angielskim projekcie odpowiedzi dla Niemiec oraz do oświadczenia, czy aljanci gotowi są podpisać notę angielską.

Telegramy.

WYBUDOWANIE KAPLICY PAŁACOWEJ W SPALE

Warszawa, 20. 7. (Pat.) Dzienniki podają, że na życzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, została wybudowana w Spale kaplica pałacowa. Odbyło się niedawno poświęcenie kaplicy w obecności przedstawicieli rządu, duchowieństwa oraz świty. Poświęcenia dokonał ks. Prymas kardynał Dalbor.

P. MINISTER PRACY ZWRACA UWAGĘ NA NIESŁYCHANIE NISKIE ZAROBKI.

Warszawa. (A. W.) Dnia 19 b. odbyla się u p. Ministra Pracy konferencja z przedstawicielami Dyrekcji Zakładów Ostrowieckich i Starachowickich. Przedstawicielem Dyrekcji Zakładów Ostrowieckich był p. senator Popowski — Starachowickich p. dyr. Słaboszewicz. P. Minister zwrócił uwagę na niesłychanie niskie zarobki robotnicze w tych zakładach i na nienormalność położenia robotników. W wyniku konferencji Dyrekcja Zakładów powyższych zobowiązala się przejrzeć i zastanowić się nad rewizją dotychczasowych płac robotniczych.

ZAŚWIADCZENIA WALUTOWE PRZY WYSYŁKACH TOWARÓW ZA GRANICĘ.

Warszawa, 21. 7. (Pat.) Ministerstwo poczt i telegr. komunikuje: Stosownie do rozporządzenia ministra skarbu z dnia 21 czerwca rb. ministerstwo poczt i telegrafów wydało rozporządzenie, że od dnia 20 b. m. t. j. od wczoraj, do paczek pocztowych, wysyłanych z Polski zagranicę przez fabrykantów, kupców i firmy ekspedycyjne w celach handlowych, a w szczególności do przesyłek z manufakturą mają być dołączane przez nadawców oprócz zwykłego zezwolenia wywozu, o ile takie są potrzebne, także zaświadczenia walutowe o które nadawcy winni się starać w filjach P. K. K. P. i w instytucjach bankowych zastępczych, którym ministerstwo skarbu powierzyło zastępcze czynności przy inkasowaniu należności zagranicznych.

ODBUDOWA POCZTY W LUBLINIE.

Lublin. (A. W.) „Głos Lubelski“ donosi, iż dyrekcja poczty w Lublinie przystąpiła po pożarze z nadzwyczajną energją do odbudowy zniszczonego gmachu poczty. Specjalna komisja opracowała plan, w myśl którego nadbudowane zostanie trzecie piętro w obecnym gmachu z odpowiedniemi urządzeniami, mającemi na celu zupełne zabezpieczenie ogniowe gmachu. Koszta naprawy według prowizorycznych obliczeń wynoszą około miljarda marek.

OFIARĄ WYRABIA SIĘ UŚWIADOMIENIE SPOŁECZNE.

Lublin. (A. W.) 16 bm. odbył się w Grabowcu (powiat Hrubieszewski) pogrzeb policjanta Kowalczyka, który zginął w walce z bandytami. W związku z tem „Głos Lubelski“ podkreśla objaw uświadomienia szerokich mas i oceny przez nie sprawności i obowiązkowości naszej policji. Oto rada gminy w Grobowcu, zwołana na specjalne posiedzenie, wyasygnowała 1½ miljona marek na koszta pogrzebowe oraz zawiązała komitet, który ma się zająć wykształceniem trzech pozostałych sierót po śp. Kowalczyku.

W WARSZAWIE 20. 7. 1923.	W GDAŃSKU 21. 7. 23., godz. 1[30]
Mrk. (niem.) 0,38.	Mrk (pol.) — 248
Dolar — 127 000	Dolar — 335 000

CENY ZŁOTA I SREBRA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa płaciła wczoraj za rubla złotego 61,812 mk. pol., za rubla srebrnego 33,250 mk. pol., za złotą markę 28,622 mk. pol., za markę srebrną 12,015 mk. pol., za złotą koronę austrjacką 24,331 mk. pol., za kor. austr. srebrną 10,030 mk. pol., za złotą jednostkę monetarną Unji łacińskiej (frank złoty) 23,183 mk. polskich, za jednostkę monetarną Unji łacińskiej (frank srebrny) 10,030 mk. pol., za złotego dolara 120.175 mk. pol., za dolara srebrnego 57,815 mk. pol., za gram złota 79,861 mk. pol., za gram srebra 2,403 mk. pol.

Prace w Komisjach Sejmowych.

KOMISJA SKARBOWA W SPRAWIE ŚWIADCZEŃ NA RZECZ SAMORZĄDÓW.

Warszawa, 20. 7. (Pat.) Sejmowa komisja skarbowa pod przewodnictwem p. Osieckiego załatwiła w drugiem czytaniu art. 28 projektu ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych. Artykuł ten traktuje o opłatach szynkowych na rzecz samorządów. Następnie przystąpiono do trzeciego czytania projektu i załatwiono szereg kolejnych artykułów od 29 włącznie. Między innemi uchwalono zasadę, że gminom miejskim na ich obszarach wolno pobierać od produktów niepodlegających państwowemu podatkowi od spożycia, lub produkcji i nie stanowiących monopolów państwowych, samoistny podatek od towarów, przewożonych drogą żelazną lub wodną oraz samoistny podatek od oświetlenia elektrycznego i gazowego w lokalach z wyszynkiem alkoholów i lokalach zabawowych.

Ponadto uchwalono uchylić projekt podatku od plakatów, szyldów i anonsów. Posłowie Kowalczuk i Kwiatkowski zgłosili w tej sprawie wnioski mniejszości. Następne posiedzenie jutro o godz. 10 rano.

CIĘŻARY BEZROBOCIA PONOSIĆ MA SKARB, PRACODAWCY I ROBOTNICY, A NIE SAMORZĄD.

Warszawa, 20. 7. (Pat.) Sejmowa komisja ochrony pracy pod przewodnictwem ks. Wojcickiego (Ch. Dem.) przyjęła w drugiem czytaniu 5 pierwszych artykułów projektu stawy o zabezpieczeniu na wypadek bez robocia. Projekt ten uzgodniono w noweli z tezą rządu. Pos. Puchałka zdał sprawozdanie z prac podkomisji która rozpatrzyła projekt w ciągu tygodnia. Między innemi przyjęto zasadę, że **ciężary bezrobocia będą rozkładane na skarb państwa, na pracodawców i robotników, a nie będą spadały na samorzady**, jak przewidywał projekt rządowy.

Dalszy ciąg posiedzenia komisji odbędzie się dziś o godz. 5 popoł.

SPRAWY EMERYTALNE.

Warszawa, 20. 7. (Pat.) Komisja budżetowa przystąpiła do obrad nad projektem ustawy emerytalnej. Referował poseł Mączyński. Na popołudniowem posiedzeniu przyjęto pierwszych 20 artykułów. Z większych zmian wprowadzonych do projektu należy wymienić następujące: 1) Dodatek rodzinny będzie skasowany i przy emeryturach z większem jednak ograniczeniem niż w służbie czynnej. 2) Podwyższenie opłat emerytalnych, jakie będą pobierane po zniesieniu dodatku regulacyjnego — z trzech proc. na 5 proc. 3) Skreślenie przepisów, aby opłaty pobierać również od emerytów; 4) zrównanie pod względem podwójnego liczenia lat służby funkcjonariuszy cywilnych pełniących służbę na terenie okupowanym wespół z zawodowymi wojskowymi; 5) wprowadzenie przepisów, wedle których uposażenie emerytalne zależne jest nietylko od grupy uposażenia, ale i od szczebla.

Na wieczornem posiedzeniu komisji przyjęto w dalszym ciągu szereg artykułów do 47 włącznie. W art. 47 wprowadzono zmianę, według której powtórne badanie lekarskie będzie się odbywało nie przez lekarza pojedyńczego, lecz przez komisję lekarską, która będzie decydowała o przeniesieniu danego osobnika w stan nieczynny. W art. 33 zaliczono do wysługi emerytalnej czas przebyty w niewoli. W art. 38 wprowadzono dodatek, w myśl którego emeryci mają prawo do korzystania z zakładów dla umysłowo chorych na koszt państwa i wówczas żony i dzieci mają prawo korzystania z zaopatrzenia wdowiego względnie sierocego. Następnie w tym samym artykule wprowadzono dodatek według którego emerytom przyznano prawo do opieki lekarskiej i do wszelkich innych ulg dawanych funkcjonarjuszom państwowym w służbie czynnej. W art. 33 i 45 wprowadzono zasadę, według której wszelkie studja wyższe liczą się do wysługi emerytalnej w wysok. 4 lat bez względu na to, czy są w danej dykasterji wymagane.

Następne posiedzenie komisji jutro o godz. 10 rano.

UBEZPIECZENIE NA WYPADEK BEZROBOCIA.

Kto zalicza się do rodziny bezrobotnych?

Warszawa, 20. 7. (Pat.) Sejmowa komisja ochrony pracy pod przewodnictwem pos. ks. Wojcickiego załatwiła szereg kolejnych artykułów do 14 włącznie z projektu ustawy **o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia**. Szczegółową dyskusję wywołały art. 8 i 9 traktujące o określeniu składu rodziny bezrobotnego. Po wymianie zdań przyjęto formułę pos. Żuławskiego (P. P. S.), według której **rodzinę bezrobotnego stanowią**: 1) pozostający na wyłącznem utrzymaniu bezrobotnego, 2) zamieszkujący pod jednym dachem z bezrobotnym, 3) wchodzący w skład jego gospodarstwa.

Następne posiedzenie jutro o godz. 10 rano.

Echa zamordowania Worowskiego.

Genewa, 20. 7. (Pat.-Szwajc. Ag. Telegr.) — Ze śledztwa toczącego się w Lozannie w sprawie zamordowania Worowskiego wynika, że Szwajcar Conradi współdziałał z Rosjaninem Poluninem, z którym spotkał się w Genewie w marcu z okazji odbywających się tam zebrań Rosyjskiego Czerwonego Krzyża. Wówczas już Conradi zapewniał, że pojedzie do Berlina i zamorduje tam pierwszego lepszego przywódcę bolszewickiego. I rzeczywiście Conradi pojechał w kwietniu wraz z żoną do Berlina i dopytywał się w ambasadzie rosyjskiej o Cziczerina lub Berensa, dowiedział się jednak, że obaj wyjechali do Moskwy. Wobec tego udał się Conradi do biura rosyjskiej delegacji handlowej, aby spotkać tam Krasina. Także Krasin jednak nie był wówczas w Berlinie. Conradi powrócił wobec tego do Szwajcarji, a 26 kwietnia prosił listownie Polunina o przysłanie mu 200 franków na podróż do Lozanny. Kwotę tę otrzymał Conradi 6 maja i pisemnie potwierdził jej odbiór. W liście swym Conradi pisze do Polunina: Jadę, niechaj mnie Bóg chroni, jestem pewien, że na Worowskiego przyszedł koniec.“ Polunin początkowo przeczył, jakoby brał udział w zamachu później jednak przyznał, że był sam zdecydowany dokonać zamachu, gdyby go nie wykonał Conradi.

Rozprawa rozpocznie się w pierwszych dniach września przed sądem przysięgłych w Lozannie.

Sprawy polskie.

NASTĘPCA POSŁA CZESKIEGO W WARSZAWIE.

Praga. (A.W.) „Duch Czasu“ notuje pogłoskę, krążącą w kołach politycznych narodowo-demokratycznych, że następcą posła Maxy w Warszawie ma być poseł Szpaczek.

POWRÓT MARSZAŁKA TRĄMPCZYŃSKIEGO DO WARSZAWY.

Warszawa, 20. 7. (Pat.) Marszałek Trąmpczyński powraca do Warszawy w pierwszych dniach sierpnia rb. Na 8 sierpnia zapowiedziane jest plenarne posiedzenie Senatu.

Z CHRZ. NAR. STR. ROLN.

Poznań, (AW.) Zarząd Chrześc. Nar. Stron. Rol. w Poznaniu ogłosił komunikat stwierdzający, że otrzymane przez zarząd stronnictwa wiadomości o objęciu przez p. Władysława Wydżgę, redakcji „Kurjera Polskiego“, były niezgodne z rzeczywistością. P. Wydżga prowadził pertraktacje z wydawnictwem „Kurjera Polskiego“ o przejęcie tego pisma, pertraktacje te jednak ani nie doprowadziły do rezultatu, ani nie pociągnęły za sobą ze strony p. Wydżgi żadnych zobowiązań względem jakichkolwiek grup politycznych. Wobec tego poprzednio ogłoszony komunikat zarządu stronnictwa stał się bezprzedmiotowy.

DZIEJE WALKI GERMANIZNU Z SŁOWIAŃSZCZYZNĄ.

Poznań (AW.) W artykule wstępnym w „Dzienniku Poznańskim“ pod tytułem „Przerwa w dramacie“ omawia znany publicysta Antoni Choloniewski dzieje wiekowej walki Germanizmu ze Słowiańszczyzną, wiekowego naporu Niemców na wschód ku odwiecznym siedzibom Słowian i stwierdza, że dzięki klęsce Niemców w wojnie światowej uniknęliśmy nieobliczalnych dla siebie katastrof w przyszłości. Czynniki dramatu niemiecko-polskiego, które tyle wieków wisiały nad Polską, wcale nie minęły. Miecz koalicji zmniejszył jego natężenie, przesunął je w mrok przyszłości, ale nie zmiótł go z oblicza ziemi. Wojna światowa wtargnęła w dramat polsko-niemiecki, powodując w nim błogosławioną dla nas przerwę, którą im lepiej potrafimy wyzyskać, tem trwalej bezpieczną będzie przyszłość przyszłego narodu, mającego niesłychanie sąsiadować przerwę w tysiącletnim pramacie.

Sprawa wydalania optantów.

Poznań, (AW.) Na posiedzeniu Tow. Prawniczo-ekonomicznego w Poznaniu z udziałem członków Związku Obrony Kresów Zachodnich, oraz gości, zaproszonych z pośród wybitnych przedstawicieli społeczeństwa wielkopolskiego, omawiano sprawę wydalania optantów. Po wysłuchaniu memorjału Związku Obrony Kresów Zachodnich do rządu i senatu, uchwalono jednomyślnie wnioski następujące: 1. Na podstawie traktatu wersalskiego w zupełnej zgodzie z zasadami prawa międzynarodowego, państwo polskie ma niezaprzeczalne prawo wydalania Niemców optantów, jako wynikające z teorji praw opcji oraz praktyki w stosowaniu tego prawa w historji państw. 2. Ogólne zasady, dotyczące prawnej ochrony obcokrajowców nie mogą mieć zastosowania do optantów. 3. Sprawa wydalania Niemców-optantów jest kwestją kardynalnego bezpieczeństwa i rozwoju ziem zachodnich, przeto należy przystąpić bezzwłocznie do wydalania optantów i wykonać to w najkrótszym czasie.

RADA MIEJSKA W WILNIE W SPRAWIE KŁAJPEDY.

Wilno, 20. 7. (Pat.) Wileńska rada miejska na posiedzeniu w dniu 19 bm. jednomyślnie powzięła następującą uchwałę, którą postanowiła przesłać Prezesowi Rady Ministrów i Ministrowi Spraw Zagr.:

Wobec tego, że Kłajpeda jest kluczem do morza dla całego dorzecza Niemna oraz połączonej z nim kanałem Prypeci, a więc wylotem dróg spławnych dla obszarów wschodnich Rzeczypospolitej, przenoszących trzykrotnie obszar Litwy, wobec tego, że od wolności żeglugi na Niemnie i dostępu przez Niemen do morza zależy gospodarczy rozwój i przyszłość całej wschodniej połaci ziemi Rzeczypospolitej, w szczególności zaś rozkwit gospodarczy Wilna, Rada Miejska z powodu rozstrzygania się obecnie sprawy Kłajpedy w Paryżu zwraca się do Prezesa Rady Ministrów i Ministra Spraw Zagr. w nadziei, że rząd polski nie omieszka uczynić wszystkiego, coby dało możność uzyskania trwałej gwarancji, że port ten będzie w rzeczywistości spełniał swoje zadanie w stosunku do ziem wschodnich Rzeczypospolitej, niezależnie od tych czy innych nastrojów sfer rządzących kowieńskich, zwraca również uwagę, że zarówno kraj jak i Wilno ponoszą dotkliwe straty ekonomiczne z powodu zamknięcia przez Litwę wolnej żeglugi na Niemnie.

Z SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Katowice. (A. W.) W dalszym ciągu posiedzenia Sejmu przyjęto ustawę o podniesieniu dodatków na ubezpieczenia od wypadków. Przyjęto dalej rezolucję, wzywającą rząd centralny do przyśpieszenia wydania noweli do ustaw w sprawie granic dochodów, decydujących o kompetencji sądów kupieckich i przemysłowych. Uchwalono w pierwszym czytaniu udzielić Tow. Przyjaciół Nauk na Śląsku subwencji w wysokości 150 miljonów marek na urządzenie biblioteki publicznej w Katowicach. Przyjęto do wiadomości odpowiedź wojewody na interpelację klubu niemieckiego w sprawie zniesienia niemieckich oddziałów w szkole przemysłowej w Bielsku. Wreszcie odesłano do właściwych komisji szereg wniosków nagłych, między innymi wniosek rady wojewódzkiej o uchwalenie dodatkowego prowizorjum budżetowego na trzeci kwartał w wysokości 17 miljardów. Następne posiedzenie w piątek 20 bm.

LIKWIDACJA MAJĄTKÓW NIEMIECKICH.

Poznań. (A. W.) Komitet likwidacyjny zakwalifikował do przymusowej likwidacji 1) majątki ziemskie (ordynacje) Antoniowo i Stare Długie w powiecie Leszczyńskim, obszaru 3925 ha., własność Dawidy von Hindersin z domu von Hänsemann, zamieszkałej w Stare Drogie, 2) majątek ziemski Czarlin w powiecie Tczewskim obszaru 553 ha., własność Heleny von Wallenberg-Pachaly z domu Heine, zamieszkałej w Schmoltz, powiat wrocławski, 3) nieruchomość miejską w Rogóźnie, własność Vaterländischer Frauenverein w Rogóźnie. Pozatem zatwierdził Komitet Likwidacyjny kontrakt kupna, którego mocą nabyło towarzystwo akcyjne: Hurtownia Związkowa w Poznaniu 2/3 części udziałów towarzystwa Młyn Kawka, towarzystwo z ogr. poręką w powiecie mogileńskim od pani Wolfowej.

Sprawy zagraniczne.

OPOZYCJA PRZECIW WPROWADZENIU NOWEJ WALUTY GDAŃSKIEJ.

Gdańsk. A.W.) Projekt zaprowadzenia nowej waluty w Gdańsku wywołuje coraz szersze i nieprzychylniejsze komentarze różnych sfer. W pierwszym rzędzie zwalcza projekt przemysł wielki i średni, który wspaniale rozwijał się, korzystając z ustawicznego spadku marki. Sfery gospodarcze Gdańska z największą nieufnością odnoszą się do przyszłego złotego gdańskiego, zdając sobie sprawę z tego, iż tak mały obwód gospodarczy, jakim jest Gdańsk, będąc zależny zupełnie od innego organizmu gospodarczego, mianowicie Polski, nie może wzbudzić zaufania do własnej waluty, przez co narazi ją na ponowny spadek.

Bardzo pesymistycznie ocenia projekt „Danziger Zeitung“, wyrażając obawę, iż w przyszłości Polska mimo nawet dobrych stosunków sąsiedzkich weźmie za swoje towary raczej efektywną walutę zagraniczną, aniżeli fikcyjny gulden gdański. Gdańsk nie pozbędzie się braku dewiz, wskutek czego powstanie coraz więcej agio guldena gdańskiego, na który nic będzie żadnego popytu. Oddział londyński gdańskiego banku emisyjnego nic na to nie pomoże.

ZNIESIENIE PRZYMUSU MELDOWANIA W GDAŃSKU.

Gdańsk. (A. W.) Jak już donosiliśmy, po zniesieniu przymusu meldowania się osobistego obywateli polskich w wolnem mieście Gdańsku Senat gdański zniósł stosowanie tego przymusu również w stosunku do obywateli obcych. Przyjmując to zarządzenie do wiadomości, generalny komisarz Rzplitej polskiej w Gdańsku dał wyraz przekonaniu, że zarządzenie Senatu będzie niewątpliwie przyjęte z zadowoleniem również przez sfery cudzoziemskie, których interes w możliwie największej swobodzie ruchów jest równie wielkim, jak związany z nim interes gospodarczy wolnego miasta Gdańska.

„GWAŁTY“ FRANCUSKIE W ŚWIETLE PRAWDY.

Wykrycie niemieckiej fabryki „gwałtów“.

Düsseldorf. (A.W.) Władze okupacyjne zarządziły śledztwo w sprawie rozpowszechniania przez czasopisma południowo-niemieckie fałszowanych fotografji, ilustrujących rzekomo okrucieństwa wojsk okupacyjnych. Ustalono, iż wszystkie fotografje rozpowszechniane po Niemczech celem zohydzenia władz okupacyjnych były sfałszowane w Bochum. W związku z tem kilku fotografów aresztowano. Nazwiska aresztowanych są: Arnold, Hugo Bovermann i Teodor Grotefuhr.

BANKRUCTWO RZESZY W OŚWIETLENIU PRASY LEWICOWEJ.

Berlin. (A. W.) Dzisiejsza „Rote Fahne“ pisze: Faktem jest, że pasywna rezystencja w zagłębiu Ruhry jak w całym kraju z dnia na dzień bardziej się kruszy. Przeciwnikom nie zdradza się tu żadnej tajemnicy. Wiedzą oni lepiej, niż wielka część narodu niemieckiego, który znowu jak wiosną i latem roku 1918 pozwala się ogłupiać przez taką samą, a być może jeszcz idjotyczniejszą oficjalną propagandę wojenną. Nieznająca żadnych skrupułów gospodarka rabunkowa wielkiego kapitału u wielkich agrarjuszów i absolutne bankructwo rządu dr. Cuno, to największa nadzieja francuskiego imperjalizmu, który czeka z założonemi rękoma, aż ten najsilniejszy sprzymierzony dokona w Niemczech samych swego dzieła, t. j. zupełnego złamania siły odpornej najszerszych mas. W ostatniej chwili musimy więc podjąć próbę unieszkodliwienia kapitalistycznych i agrarjuszowskich rozbóników i zmusić tę hołotę do umożliwienia kontynuowania oporu nie patrjotycznem pyskowaniem, lecz przez sięgnięcie do worka z pieniędzmi, który zapełnili ze swoich rozbojów.

DOMAGAJĄ SIĘ SĄDU NAD TICHONEM.

Moskwa. (A. W.) Włodzimierz Lwow, w „Izwiestjach“ domaga się sądu nad Tichonem, uważając, że przyznane się do winy stanowi jedynie okoliczność łagodzącą, bynajmniej jednak nie uwalnia od odpowiedzialności za popełnione przestępstwa. Redakcja „Izwiestji“ zaopatruje powyższy artykuł w komentarz, wyjaśniający, że zwolnienie obywatela Bielawina z więzienia, nie jest równoznaczne z umorzeniem sprawy.

GWAŁTOWNA ULEWA W ROSJI.

Moskwa. (A. W.) „Ekonomiczeskaja Ziźn“ donosi o skutkach ulewy, jaka szalała w okolicach Tambowa. Niższe części miasta zostały zupełnie zalane wodą. Ulewa zniszczyła wodociąg, sprawiła znaczne szkody w kilku fabrykach podmiejskich. zepsuła linję kolejową i zniosła drewniane mosty na drogach kołowych. Straty olbrzymie.

CHIŃSKA STACJA ISKROWA.

Londyn, (AW.) Rząd pekiński wybudował w Karzgarze (Turkiestan) wielką stację telegrafu iskrowego. Stacja ta koresponduje ze stacjami europejskemi. Na uwagę zasługuje, że cała instalacja stacji, nie wyłączając ciężkich motorów do wytwarzania energji, musiała być transportowana na wielbłądach przez pustynię 3 tys. kilometrów.

Listy z Paryża.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego.“)

Paryż, dnia 14 lipca 1923 r.

JESZCZE O EMIGRACJI. W ZWIĄZKU Z WYMÓWIONEMI KONWENCJAMI.

Czy Polska jest krajem emigracji? — Niedomagania ekonomiczne, jako źródło emigracji. — Włochy, Chiny, Japonja, Persja i Hiszpanja. — Przejściowy charakter naszej emigracji. — O planie polityki emigracyjnej. —

Czy Polska jest krajem emigracji?

Bo są takie państwa, z których rok rocznie od dziesiatków lat emigrują tysiące ludzi, a niewiadomo czy i kiedy stan taki ulegnie zmianie.

Włochy są typowym takim przykładem. Przed wojną co rok około ośmiuset tysięcy osób emigrowało z Włoch do Ameryki, Francji, Szwajcarji, Afryki, Austrałji, z tych tylko 300 tysięcy sezonowej emigracji do kraju powracało.

Rok rocznie Chiny, Japonja, dawniej przed 1890 rokiem Niemcy, przed 1850 cała północna Europa, przed wojną Austrja, Rosja tysiące swych obywateli stale wysyłała zagranicę.

Jakie są powody emigracji? Rozmaite, ale wszystkie natury gospodarczej, a nie etnograficznej. Nie przeludnienie, nie gwałtowny przyrost ludności są normalną przyczyną emigracji, ale niedorozwój gospodarczy kraju, stan produkcji krajowej niewspółmierny z gęstością zaludnienia i skalą przyrostu ludności.

A więc Włochy, pozbawione węgla i żelaza, zamało przedsiębiorcze, zaludnione mniej gęsto od Belgji, Anglji, Niemiec itd., posiadające przyrost ludności wcale nie wyższy od niemieckiego, wyżywić wszystkich nie mogły.

A więc Japonja, która się za późno zjawiła na rynkach zbytu, a więc Chiny przepełnione ludnością, ale nie eksploatujące swych niewyczerpanych bogactw kopalnianych, a więc Rosja żyzna, bogata w surowce, słabo zaludniona, ale niezdolna wyzyskać swych zasobów, a więc Hiszpanja, zanadto wygodnicka, rozleniwiona przypływem srebra i złota w XVI i XVII wieku i mało odtąd aktywna na polu przemysłu i handlu, a więc Austrja ze swym wstecznym systemem własności rolnej i celową haniebną polityką gospodarczą w Małopolsce, oto przykłady wyraźne, nawet jaskrawe, skazanych na wyzbywanie się swych obywateli, którzy potem muszą się tułać po świecie za zarobkiem.

Polska, na szczęście, jest w innej sytuacji. Posiadamy surowce, drzewo, węgiel, naftę, możemy się wyżywić pracujemy, mamy dobrych techników, obrotnych kupców, dar organizacyjny, czego dowodem jest wspaniale rozwijający się nasz przemysł włókienniczy, żelazny, nasze rolnictwo, nasz bilans handlowy. Będziemy mieli dobre rządy i dobrą politykę gospodarczą. Będziemy mieli reformę rolną i zdrowe warunki pracy w roli. Dlaczegoż więc z Polski emigrują dziesiątki tysięcy?

Otóż emigracja z Polski jest zjawiskiem przejściowym, z tego dobrze sprawę zdać musi polska polityka państwowa.

Przejściowo, zanim naprawimy to, co zniszczyły nam Niemcy (motory, transmisje, miedziane części maszyn, zrujnowany kredyt, wyniesione zapasy) odbudujemy to, co spaliła Rosja, zreformujemy to, co nam w spadku zostawił Beseler (markę polską), a przedewszystkiem zanim dostosujemy aparat nasz gospodarczy do nowych warunków naszej produkcji (węgiel górno-śląski) nowe źródła surowców) i do naszej nowej sytuacji ekonomicznej, wobec rynków zbytu — skazani jesteśmy na wywóz sił robczych. Pamiętajmy, że jednak ma to być wywóz czasowy i że niebawem nastąpić powinno wręcz przeciwne zjawisko.

Z tem się nasza polityka emigracyjna liczyć powinna.

W świetle takich pewników problemat opieki nad wychodźtwem polskiem we Francji nabiera specjalnego charakteru. Każde dziecko polskie uratowane na gruncie francuskim dla polskości jest dobrze zużytym kapitałem narodowym, każde dziecko polskie tu wynarodowione, jest zmarnowanym kapitałem. A kapitałów tych zawiele wszak nie posiadamy.

Co robić należy, ażeby ochronić wychodźtwo przed wynarodowieniem, o tem pisaliśmy niejednokrotnie. Trzeba przedewszystkiem pomyśleć o szkólnictwie polskiem. Niema szkółek w południowych departamentach Francji, w Gard i Tarn, w Var i Aveyron, niema szkółki w Creusot, ani w Courriere, w Aniche, w Ansin, w Bethune, ani Salaumines. W Marles les Mines, Bruay-les Mines, w Barlin, w Ostricourt szkółek jest ogółem ośm (ośmiu nauczycieli), a powinno być szkółek trzydzieści. I tak jest wszędzie, wszędzie. W szkółkach przepełnienie, w szkółkach chaos. Dziesięć tysięcy dzieci polskich nie uczy się wcale. Pięć tysięcy nie uczy się. prawie Tak oczywiście dalej być nie może.

Trzeba pomyśleć również o polskiej pomocy religijnej, o polskiej pomocy felczerskiej, o bibljotekach dla wychodźców, o prasie polskiej zagranicą, o propagandzie, o polskiej obronie prawnej, oczywiście wszystko to w ramkach obowiązującego prawodawstwa francuskiego.

Do tego wszystkiego trzeba mieć plan. Dobry, w szczegółach przemyślany, na daleką przyszłość obliczony, plan polskiej polityki emigracyjnej.

Jej naczelnemi wskazaniami są: możliwie zmniejszyć odpływ robotników z kraju, uregulować warunki życia i pracę wychodźtwa we Francji, tak, by się ono nie wynarodowiało, no i oczywiście nie było krzywdzone.

Obecnie, w związku z wymówieniem dwuch konwencji francusko-polskich w przedmiocie emigracji i imigracji, największy czas po temu, by się zająć energiczną akcją dyplomatyczną, której szczytnem zadaniem byłoby unormowanie sprawy wychodźtwa polskiego we Francji w duchu sprawiedliwości i w interesie dobrobytu naszych pokoleń.

Stefan Włoszczewski.

Po siedmiu miesiącach.

Dnia 10 stycznia br. wojska francusko-belgijskie zajęły zagłębie Ruhry w celu zmuszenia rządu niemieckiego do spłaty sum reparacyjnych. Okupacja gospodarcza zagłębia Ruhry trwa przeto już siedem miesięcy.

Przez ten czas wiele złudzeń prysło i po jednej i po drugiej stronie. Francja z dużym optymizmem zajmująca zagłębie Ruhry w pierwszych dniach okupacji zapewne nie przypuszczała, aby opór niemiecki mógł trwać tak długo. Sądziła, że przez zajęcie jednej z największych arterji przemysłowych niemieckich Niemcy zmuszone zostaną do natychmiastowego upokorzenia i przyjęcia warunków francuskich. Z drugiej strony liczyła Francja, że pozytywne skutki okupacji zagłębia Ruhry w postaci tysięcy wagonów wywożonego dziennie węgla, pokryją koszta związane z utrzymaniem wojska na terenie okupacyjnym, a nadto dadzą jeszcze pokaźny dochód na odbudowę zniszczonych obszarów. Pod tym względem Francja doznała wielkiego rozczarowania, albowiem sabotaż niemiecki na wielką skalę, wyrażający się w niezliczonych strajkach, zamachach na posterunki wojskowe, dworce i koleje, oraz wszelakich innych utrudnieniach — uniemożliwił regularną dostawę węgla i surowców, a tem samem okupacja Ruhry nie dała spodziewanych rezultatów.

Jednakowoż rozczarowania, klęski i szkody po stronie niemieckiej są bezwarunkowo większe. Przedewszystkiem Niemcy, które okupację zagłębia Ruhry mimo sztucznego oburzenia przyjęły z uśmiechem na ustach były głęboko przekonane, iż impreza ta Francji skończy się dla niej wielką i dotkliwą porażką, że opór niemiecki będzie brzemienny w korzystne skutki, że nastąpi rozbicie jedności między państwami sprzymierzonemi, w końcu liczyły Niemcy głównie na interwencję Anglji.

Tymczasem rezultatem tej siedmiomiesięcznej walki z postanowieniami Traktatu Wersalskiego, jest anarchja życia gospodarczego całych Niemiec. Zawiódł przedewszystkiem główny środek niemiecki presji przeciwko Francji a mianowicie sztuczne obniżenie kursu marki niemieckiej. Obniżenie to miało być dowodem, że Niemcy nie są w stanie wywiązać się z przyjętych w Traktacie Wersalskim zobowiązań. Później wypadki potoczyły się ponad głowy polityków stojących u steru władzy i obaliły ich teoretyczne kombinacje i rachuby. Marka leciała na dół z rozpędem przerażającym, a kiedy Niemcy zrozumieli, że zbliża się katastrofa, nie było czasu, ani skutecznej siły do ratunku. Wszelkie próby podejmowane przez Bank Rzeszy dla powstrzymania tego upadku okazały się bezskuteczne.

Obecnie jak wynika z wykażu ostatniego tygodnia czerwcowego, ogłoszonego przez Bank Rzeszy, w tym jednym tygodniu obieg biletowy Niemieć wzrósł o 4 biljony i 199 miljardów i dosięgnął łącznej wysokości 17 biljonów i 291 miljardów.

Cyfry te dowodzą najlepiej, że „walka obronna nad Ruhrą“ jest już przegrana. Każdy nowy tydzień oporu przynieść może dalsze dziesiątki biljonów marek nowych emisji banknotów niemieckich, aż w końcu ta straszliwa fala bezwartościowej makulatury banknotowej przynieść może bankructwo i ostateczną katastrofę finansową.

Banalny opór niemiecki w wykonywaniu słusznych postanowień Traktatu Wersalskiego ugodził nie w walutę i stosunki gospodarcze Francji, ale wyłącznie w naród i kraj niemiecki.

Pocieszającą jednakże okolicznością jest fakt, iż do świadomości tej części społeczeństwa niemieckiego, która nie jest zupełnie oślepiona kataraktą nacjonalizmu przychodzi już powoli przekonanie, iż trwanie przy obecnej, nieprzejednanej polityce wobec Francji, jest jednym z głównych powodów finansowej katastrofy i że metoda biernego oporu, sabotażu i podniecania narodowej nienawiści nie może dać w obecnej sytuacji innych rezultatów, jak tylko przerażające zubożenie społeczeństwa i niemożność dojścia do normalnych stosunków międzynarodowych.

Jest to początek otrzeźwienia, które jeżeli szybko postąpi ogarniając coraz szersze koła, doprowdazi wreszcie do władzy czynniki jaśniej i rozumniej oceniające położenie Niemiec, niżeli rząd obecny, lawirujący beznadziejnie między polityką nienawiści do Francji i odwetu, a obawą przed katastrofą gospodarczą i jej skutkami.

Najwyższy już czas, aby wyjaśniła się kwestja niemiecko-francuska, kwestja odszkodowań i kwestja okupacji zagłębia Ruhry, gdyż niewyjaśniona sytuacja w tym względzie powoduje wielkie komplikacje na terenie międzynarodowym. Zaś katastrofalny spadek marki niemieckiej, odbija się zgubnie i na naszej marce.

Innego wyjścia dla Niemiec nie ma, jak tylko poddanie się woli silniejszych, gdyż po siedmiu miesiącach okazuje się jasno, iż walkę gospodarczą przeciwko Francji o zagłębie Ruhry Niemcy przegrały. — o.

Walka z żydostwem na całej linji.

4 miljony 100 tysięcy żydów w Polsce! Czwarta część ogólnej ilości żydów z całej kuli ziemskiej rozsiedliła się w Polsce! Palestyna ma ich tylko 85 000!

Cyfry te mówią same za siebie. Mówią one, że 20 miljonowy naród polski w Polsce musi karmić czteromiljonowego pasożyta. Głupstwem byłoby karmienie, boć mamy na nie dosyć wszelakich dóbr. Pasożyt ten nie poprzestaje na niem. On dąży do zagarnięcia w swe łapy wszystkiego co posiadamy, on tuczy się na naszej krwi serdecznej, na naszej żmudnej pracy!

Niebezpieczeństwo żydowskiego zalewu zrozumiała jedynie ludność miejska, która stanęła z nim do walki, ale nie we wszystkich miastach Polski. Cały olbrzymi wschód naszej Ojczyzny i jej kresy południowe uginają się pod najazdem żydowskim. Na ziemiach tych niezbyt liczne spotykamy wypadki po miastach, że zorganizowana armja żydowska obejmuje 75 i więcej procent ogółu ludności a 99 proc. handlu i przemysłu dzierży już w swych szponach. Tysiące polskich urzędów państwowych pracuje pod dyktandem żydowskim! Wszystko na usługi dla nich! Tam na tych kresach Polak siła przewagi żydowskiej stał się parobkiem żyda!

A kim jest ten żyd? Pisaliśmy o tem już niejednokrotnie. Dla odświeżenia w pamięci przypomnimy, że byli to bez wyjątków — te co istniały, istniały dla interesu — zausznicy naszych ciemiężycieli: Niemców, Rosjan, Austrjaków! Wysługiwali im się na każdym kroku, przy każdej sposobności. Szczególnie podczas wojny światowej odegrali oni wobec nas rolę szpiegów, katów, pijawek. Wyniszczenie kraju w olbrzymiej większości zawdzięczamy im właśnie! W czasach tworzenia się nowoczesnego państwa polskiego nie kto inny, tylko

oni urabiali zagranicą nieprzychylną opinję o Polsce. Im zawdzięczamy wszelkie zło, jakie nas kiedykolwiek dotknęło, ponieważ nawet marnotrawstwo, demoralizacja, przestępczość naszych upadłych braci mają swe źródło u żydów!

Jak polip obsiedli oni olbrzymiemi gromadami miasta, z których wysuwali i wysuwają swe zachłanne macki na wieś polską, czerpiąc w niej soki odżywcze. Na terenie b. Kongresówki, Małopolski, Ziemi Wileńskiej i Kresach Wschodnich, większy czy też mniejszy ziemianin nie umie obejść się bez żyda. Tam wszelkie płody rolnicze muszą przejść przez nieczyste ręce żydowskie zanim przedostaną się do ust polskich.

W ostatnich czasach ta przykra sytuacja zaczyna się poprawiać. Wielka własność zapowiedziała likwidację interesów z żydostwem. W jakiem stadjum rozwoju znajduje się ta zapowiedź, nie będąc na miejscu, nie możemy określić. W każdym razie przypuszczać należy, że słowa prędzej czy później zostaną ucieleśnione.

Jednak gros ciężaru żydowstwa spoczęło na barkach ludu wiejskiego. Dotychczas wszystkie partje polityczne ludowe nie wypowiedziały otwartej walki żydowstwu, będąc pod jego świadomym lub mimowolnym wpływom. Dopiero w dniach ostatnich, jak się dowiadujemy, otwarcie, z całą świadomością wystąpiło przeciwko żydom jedno stronnictwo ludowe a mianowicie Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast“, które w swem organie centralnym „Wola ludu“ publikuje wytyczne do walki z zalewem żydowskim motywując, prawdy dla których walkę tę podejmuje z całą stanowczością i bezwzględnością.

Polskie Stronnictwo Ludowe zawsze zajmowało czujne stanowisko wobec działalności żydów, zalecając ludowi polskiemu najumiejętniejszą i najskuteczniejszą walkę, jaką jest spółdzielczość.

W chwili obecnej, gdy wściekłość żydowinów przeszła wszelkie spodziewane rozmiary, z całą stanowczością i odwagą Polskie Stronnictwo Ludowe, my Piastowcy, alarmujemy społeczeństwo i wzywamy do walki zdecydowanej, aż do zwycięskiego końca z nacierającą nawałą żydowską.

Kajdany i więzy żydowskiej niewoli musimy skruszyć, by stać się naprawdę Wolnym i niepodległym Państwem Polskiem.

Żydzi niezadawalają się agitacją przeciwrządową i przeciwpaństwową wewnątrz Polski.

Porobili oni starania, by Rzeczypospolita Polska nie otrzymała pożyczki zagranicznej we Francji i w tym celu wysłali tam swoich delegatów, którzy wejdą, sobie tylko dostępnemi drogami, w stosunki tamtejsze, by cel swój urzeczywistnić.

Wobec powyższego Polskie Stronnictwo Ludowe wzywa tak swych członków. jak i cały lud polski:

1) do niedawania wiary żydom i ich agitatorom;

2) do tępienia wszelkimi dostępnemi środkami przeciwpaństwowej działalności mas żydowskich;

3) do zorganizowania polskiej akcji celem należytego uświadomienia polskiego społeczeństwa o grożącem niebezpieczeństwie i środkach zaradczych;

4) do konsekwentnego działania, odżydżającego handel i przemysł;

5) do domagania od wszystkich posłów polskich, by udzielili poparcia rządowi polskiemu w jego ciężkiej pracy i walce z zagrażającem Polsce niebezpieczeństwem.

Żydzi muszą się upokorzyć i uznać, że w Polsce gospodarzami są Polacy. Im wcześniej to zrobią, tym lepiej dla Polski i dla nich.

A więc walka z żydowstwem na całej linji. Już nie miasta same, ale ramię przy ramieniu z wsią polską, informuje się jednolity front przeciwko najazdowi żydów na Polskę. Walka ta trwać będzie lata całe, bo walka to nie orężna, którą mieczem rozstrzygnąć można, lecz ekonomiczna, w której przeciwnik skupił w swych rękach niemal wszystkie atuty.

Lecz czyż mamy ją zaniechać dlatego, że nie można jej załatwić w dniu jednym!?

Czem nie jest antysemityzm?

(Dokończenie.)

Drugi stopień antysemityzmu może być nazwany wrogością i nienawiścią. Należy zaznaczyć, że niechęć, o której mówiliśmy poprzednio, nie jest nienawiścią nie-koniecznie jest także wrogością. Można nie lubić cukru do herbaty, nie trudząc się równocześnie, aby go nienawidzieć. Niewątpliwie jednak są ludzie, którzy pozwoliwszy swej antypatji rozrosnąć się do rozmiarów uprzedzenia, lub też ponieważ doznali przykrości przy praktycznem zetknięciu z osobnikami rasy żydowskiej (prawdopodobnie co najmniej miljon Amerykan doprowadzonych do ostateczności tej zimy przez żydowskich kupców stało się żydożercami i mogą być uważani przynajmniej za antysemitów w zarodku. Jest to najgorsze przedewszystkiem dla osób, które żywią tego rodzaju uczucia. Jest to złem dlatego, że odbiera umysłowi zdolność inteligentnego badania faktów, które składają się na kwestję żydowską, jest złem dlatego, że uniemożliwia sprawiedliwe w stosunku do nich postepowanie. Dla swego własnego dobra winno się nie dopuścić, by namiętność odchylała ostrze umysłu przy badaniu tej kwestji. Hazardowym jest bieg, gdy motor stanowi nienawiść. Wrogość przebywa zawsze w bliskim sąsiedztwie żydów, a przyczyna tego zjawiska stanowi zagadkę wieków. Sama natura żydowska, jak dowodzi tego historja starożytna i współczesna, nie jest wolna od nienawiści, a wskutek tego budzi i wywołuje poniekąd wrogość, przy zetkięciu z temi rasami aryjskiemi, które idą za swemi własnemi naturalnemi popędami nietamowanemi przez wpływy kulturalne i etyczne. Ten odwieczny konflikt żydowski zastanawiał umysły całych pokoleń uczonych. Niektórzy tłomaczą to w duchu biblijnym przekleństw Jehowy, ciążących na narodzie wybranym za nieposłuszeństwo prawom, dzięki którym byłby go uczynił prorokiem świata. Jeśli tak być musi, jeśli stanowi to część dziedzictwa żydów, to sprawdziłoby się na nich powiedzenie — chrześcijańskie, a zarazem biblijne: „Zgorszenie być musi, ale biada człowiekowi, przez którego zgorszenie to przychodzi“.

W niektórych krajach w rozmaitych czasach to uczucie nienawiści wybuchało w postaci morderczych gwałtów, które, jak naogół każdy gwałt fizyczny, budziło oburzenie i zgrozę całej ludzkości. Jest to skrajna forma antysemityzmu i podawanie u nas, czy też gdziekolwiek indziej kwestji żydowskiej pod publiczną dyskusję, spotyka się zawsze z zarzutem o podniecanie do zbrodniczych wybryków. Niema oczywiście usprawiedliwienia dla tego rodzaju ekscesów, ale wyjaśnić się one dadzą zupełnie dostatecznie. Żydzi tłomaczą je zazwyczaj przesądami religijnemi, a nieżydzi — buntem przeciwko jarzmu ekonomicznemu, narzuconemu ludowi przez żydów. Jest faktem zdumiewającym, że gdy weźmiemy dla przykładu jeden kraj, to okolice Rosji, gdzie rozruchy antysemickie przybrały najostrzejszą formę, są zarazem najbardziej kwitnącemi, najbogatszemi, przyczem ten dobrobyt i rozkwit są tak oczywiście spowodowane przez żydów, że oświadczyli oni otwarcie, iż posiadają władzę pogrążenia tych okolic Rosji napowrót w letarg handl. o ileby tylko zechcieli je opuścić. Daremnem byłoby przeczyć temu twierdzeniu. Potwierdzali to niejednokrotnie ludzie, którzy wyjeżdżali do Rosji, pełni oburzenia na zachowanie Rosjan wobec żydów, na podstawie wiadomości zaczerpniętych z prasy anglosaskiej i powracali do kraju z zupełnie, nowym poglądem na przyczynę tych ekscesów, jakkolwiek nie usprawiedliwiali ich charakteru.

Bezstronni obserwatorzy przekonali się również, że niektóre z tych ekscesów bywały sprowokowane przez samych żydów. Jeden z korespondentów, znany powszechnie z namiętnej obrony żydów, prześladowanych w Rosji, bywał zawsze ostatnio atakowany przez żydów ilekroć stwierdzał tego rodzaju fakty, mimo protestów z jego strony, że jeśli nie będzie mówił prawdy, gdy żydzi nie mają słuszności, nikt nie będzie mu wierzył, gdy będzie zapewniał, iż są oni bez zarzutu, nawet wtedy, kiedy to będzie zgodne z prawdą. Do dnia dzisiejszego żydzi niechętnie przyznają, by mogli w czemkolwiek zasługiwać na naganę. Muszą oni być zawsze uniewinnieni, bez względu na to, kto zostanie potępiony. Rys ten musi być wykorzeniony zanim żydzi będą zdolni — jeśli to wogóle kiedykolwiek nastąpi — dopomóc do usunięcia cech charakterystycznych, które wywołują w stosunku do nich antagonizm innych narodów. Można powiedzieć, że na całym świecie niechęć przeciwko żydom posiada podłoże ekonomiczne. Nasuwa się tu pytanie: czy zatem żydzi mają samowolnie dążyć do niepowodzeń, czy zaprzeć się swego genjuszu, czy wyrzec się słusznie zaprzeczonego dobrobytu i powodzenia, dla zdobycia sympatji innych narodów? Pytania te poddane będą pod dyskusję później.

Co do przesądów religijnych, które żydzi z reguły chętnie wysuwają na plan pierwszy, można stwierdzić z całą pewnością, że w Stanach Zjednoczonych one nie istnieją. Żydzi jednak zarzucają to Amerykanom z taką swobodą, jak Rosjanom. Każdy czytelnik może stwierdzić na sobie niesprawiedliwość tego zarzutu. Może on to uczynić z całą łatwością zapytując siebie, czy w ciągu całego życia doznał kiedykolwiek uczucia niechęci wobec żydów z racji ich religji. W mowie wypowiedzianej na swem żydowskiem zgromadzeniu i powtórzonej przez żydowską prasę, mówca, żyd, stwierdził, że gdyby 100 przechodzących ulicą chrześcijan na chybił traf zagadnął, kto to jest żyd, większość odpowiedziałaby: „Jest to morderca Chrystusa“. Jeden z najbardziej znanych w Stanach Zjednoczonych i szanowanych rabinów powiedział niedawno w publicznej przemowie, że dzieci w szkołach niedzielnych uczą się uważać żydów za morderców Chrystusa. Powtórzył on to w rozmowie prywatnej w kilka tygodni później.

Naogół chrześcijanie mogliby prawdopodobnie zaświadczyć, że nie słyszeli tego określenia przedtem, zanim je przeczytali w skardze żydowskiej, i że w każdym razie oni sami nigdy go nie używali. Zarzut jest bezsensowny. 2 000 000 dzieci, uczących się obecnie w chrześcijańskich szkołach niedzielnych w Stanach Zjednoczonych i Kanady, mogą zaświadczyć, czy dano im tam taką wskazówkę. Wszyscy stwierdzają bez wahania, że w żadnym odłamie wiary chrześcijańskiej niema żadnych uprzedzeń przeciwko żydom z powodu ich religji. Przeciwnie, panuje tam nietylko uczucie zobowiązania wobec żydów, lecz nawet poczucie pewnej wspólności w religji. Szkoły niedzielne wszystkich wyznań chrześcijańskich na świecie, spędziły w tym roku sześć miesięcy nad międzynarodową nauką, płynącą z ksiąg Sędziów, Ruth, Samuela i Królów, i każdy rok szkolny jest częściowo przeznaczony na naukę Starego Testamentu.

Tutaj jednakże trwi coś, nad czem winni się zastanowić żydowscy przywódcy religijni: więcej jawnej goryczy uprzedzeń religijnych istnieje przeciwko chrześcijaństwu ze strony żydów, niż kiedykolwiek istniało we wszystkich wyznaniach chrześcijańskich w Ameryce przeciwko żydom. Weźmy poprostu amerykańską prasę wyznaniową i porównajmy ją pod tym względem z prasą żydowską, a otrzymamy dostateczną odpowiedź. Ani jednemu wydawcy amerykańskiemu nie przyszło by do głowy uważać za chrześcijańskie i rozumne napadanie na religję żydowską, gdy tymczasem sześciomiesięczny przegląd prasy żydowskiej dostarczyłby mnóstwo przykładów napaści i uprzedzeń po tamtej stronie. Co więcej, żadne rozgoryczenie religijne w Ameryce nie osiąga w najmniejszym stopniu tych rozmiarów, co rozgoryczenie żydów względem żyda, który przyjął chrześcijaństwo. Dochodzi ono prawie do jakiejś świętej „vendetty“. Chrześcijanin może stać się prozelitą żydowskim i jego motywy bywają uszanowane; nie praktykuje się to nigdy w tym wypadku, gdy żyd staje się chrześcijaninem. Odnosi się to zarówno do prawowiernego jak i do liberalnego odłamu żydowstwa. Nie religja zapewnia dziś żydowi przewagę, lecz coś zupełnie innego. A jednak, gdy tylko żydzi przekonywują się o nieprzyjaznym w stosunku do siebie nastroju, powtarzają z niezmierną jednostajnością, że wypływa on z trzech przyczyn, z których najpierwszą i najważniejszą jest ich religja. Jest może pocieszającą dla żydów myśl, że cierpią za wiarę, ale jest nieprawdziwą. Każdy rozumny żyd musi o tem wiedzieć.

Każdy żyd powinien też wiedzieć, że wśród wszystkich wyznań chrześcijańskich, które uznają i studjują starożytne proroctwa, zbudziło się wielkie zainteresowanie przyszłością ludu żydowskiego. Nie zapomniano o tem, że otrzymali oni obietnice, odnoszące się do ich zadania na świecie i istnieje wiara, że te proroctwa się spełnią. Przyszłość żydów, jak mówią proroctwa, jest ściśle związana z losami naszej planety, a chrześcijanizm w swym znacznym odłamie — przynajmniej protestantyzm — który żydzi najbardziej potępiają — uważa, że przyjdzie jeszcze odrodzenie narodu wybranego. Gdyby ogół żydów wiedział, z jaką sympatją i zrozumieniem badane są przez chrześcijanizm wszystkie proroctwa ich dotyczące, gdyby wiedzieli, jak silna wiara istnieje, że te proroctwa się spełnią i że żydom sądzono jest oddać wielkie usługi społeczeństwu ludzkiemu, patrzyliby prawdopodobnie na chrześcijaństwo innemi oczyma. Dowiedzieliby się przynajmniej, że chrystjanizm nie przypuszcza, by to on właśnie miał być narzędziem nawrócenia się żydów — punkt co do którego przywódcy żydowscy popełniają tragiczny błąd i który doprowadza ich do największego rozgoryczenia, lecz, że zależeć ono będzie od zupełnie innych narzędzi i warunków, których rozstrząsanie nie leży w ramach niniejszego artykułu; nadmienię tylko, że według tych przypuszczeń dokona się ono za pośrednictwem żydowskiego Mesjasza, a nie przez „dziką oliwkę“, czyli przez nieżydów.

Jest godnem zaznaczenia, że istnieje faza antysemityzmu, mająca związek z religją ale nie w tem znaczeniu omawianem w tem artykule. Są mianowicie ludzie, zresztą bardzo nieliczni i o dążnościach ateistycznych, którzy utrzymują, że wszelka religja jest hańbą, że jest wymysłem żydów, mającym na celu uwikłanie umysłów ludzkości w denerwujace przesądy. Ten pogląd jednakowoż nie miał żadnego wpływu na wynik ogólny. Jest to pogląd skrajny.

Odparcie fałszów prasy lewicowej.

Prasa opozycyjna przedstawia każde poczynanie rządu obecnego w taki sposób, aby ukuć broń przeciwko rządowi narodowemu i większości polskiej. Ostatnio szczególnie „Kurjer Poranny“ i „Przegląd Wieczorny“, atakują ministra spraw zagranicznych dr. Seydę z powodu konferencji bałtyckiej, która rzekomo zaniedbana przez ministra Seydę, nie przyniosła jakoby żadnych korzyści dla Polski.

W odpowiedzi na to pisze „Gazeta Warszawska“:

Co się tyczy nieobecności p. Ministra Seydy, to wiadomą jest rzeczą, że obecność jego na konferencji ryskiej była przewidywana i dopiero w ostatniej chwili decyzje gdańskie uniemożliwiły mu wyjazd. Sprawę tę wyczerpująco wyjaśnił w Rydze p. wicemin. Strasburger i nikt ani na konferencji, ani w prasie bałtyckiej nie podniósł żadnych w tej sprawie wątpliwości, zwłaszcza, że znany w państwach bałtyckich wywiad p. Seydy z „Journal de Pologne“ jasno i wyraźnie przedstawił program rządu polskiego. O tem wszystkiem publicyści lewicowi doskonale wiedzą, lecz posługując się zwyczajnemi kłamstwami starają się wzbudzić w opinji bałtyckiej przekonanie o jakichś fantastycznych zmianach polityki polskiej wobec państw bałtyckich.

Najsilniejszym argumentem antyrządowym prasy opozycyjnej ma być twierdzenie, że zjazd w Rydze nie przyniósł do Polski żadnych rezultatów.

W odpowiedzi na ten naprawdę bardzo bezceremonjalny zarzut ograniczamy się do stwierdzenia następujących faktów:

1) W ciągu rokowań ryskich osiągnięto pełne porozumienie we wszystkich poruszanych sprawach politycznych.

Na jednomyślny wniosek wszystkich posłów wyznaczono jako miejsce następnej konferencji państw bałtyckich Warszawę.

3) W odpowiedzi na przemówienie zagajającego zjazd prez. Mejerowicza odpowiadał w imieniu wszystkich uczestników nie kto inny jak przedstawiciel Polski, wiceminister Strasburger i wreszcie

4) w zakresie spraw ekonomicznych urobiła sobie konferencja jednomyślny plan działania na przyszłość.

Przyznać należy, że w odnoszeniu się poszczególnych państw bałtyckich do Polski istniała pewna nieznaczna nierównomierność. Od szczerej i gorącej sympatji Łotyszów i Finlandczyków odbijało czasami trochę stanowisko Estonji, reprezentowanej przez p. Hellata. Fakt ten jednak tłumaczyć należy tem, że p. Hellat był przedstawicielem rządu znajdującego się w stanie dymisji i z powodu tego miał wielce utrudnioną swobodę działania a nawet nie brał udziału we wszystkich pracach konferencji.

Jak w świetle tych faktów wygląda oszczercza kam-

Kłajpeda i Polska.

(Głosy prasy francuskiej).

Paryska „Information“ zamieszcza znamienny artykuł pod tytułem „Kłajpeda i Polska“. Dziennik podaje bardzo skrupulatnej analizie gospodarcze i polityczne znaczenie Kłajpedy dla Polski i Litwy i wyraża zaniepokojenie z powodu żądań delegatów litewskich, aby Rada Ambasadorów przyznała Litwie prawa suwerenne na terytorjum kłajpedzkie. W sprawie Kłajpedy — pisze

dziennik — stykają się trzy grupy interesów: ludności kłajpedzkiej, Rzeczypospolitej Polskiej i republiki kowieńskiej. Interes Kłajpedy polega na jaknajwiększym rozwoju portu co się da osiągnąć przez zużytkowanie należyte „Hinterlandu" Kłajpedy. Polska przed wojną spławiała po Niemnie około 65 proc. ogółu drzewa, eksportowanego przez Kłajpedę. Dla terytorjów wschodnich Polski Kłajpeda jest jedynym portem wywozowy. Podkreślić należy, iż dzięki swemu położeniu przy ujściu Niemna Kłajpeda zaspakaja potrzeby eksportowe olbrzymiej połaci Polski — położonej wzdłuż dopływów Niemna i Prypeci o powierzchni około 140 000 klm. kwad. . towych, z których 25 proc. jest zalesionych.

W przeciwstawieniu do Polski Litwa jest krajem maleńkim i pozbawionym bogactw naturalnych, przez co niezdolna jest do należytego wykorzystania portu kłajpedzkiego. Przyznać Litwie całkowicie Kłajpedę byłoby to zahamować na zawsze wolny rozwój gospodarczy nietylko Kłajpedy, lecz i wschodnich części Polski. (Wilno, Grodno, Lida, Pińsk). Przyznanie Polsce udziału równorzędnego z Litwą w administracji portu nie jest wystarczające. Polska musi otrzymać istotne gwarancje, iż nikt nie ośmieli się pogwałcić międzynarodowego statutu Kłajpedy. Poza tem stwierdzić należy, iż Litwa, podszczuwana przez Niemcy, staje się ślepem narzędziem zbrodniczych planów Niemiec przeciwko Francji i jej sojuszniczce Polsce. Przyznać suwerenność Litwie nad Kłajpedą byłoby to wzmocnić jeszcze bardziej węzły łączące Rosję z Niemcami. Dziennik domaga się od rządu francuskiego, aby obstawał energicznie przy ustanowieniu rzeczywistych gwarancji dla Polski, iż Kłajpeda nie stanie się narzędziem w rękach wrogów pokoju europejskiego.

Warunki przyjęcia na politechnikę warszawską.

Politechnika warszawska ogłasza o warunkach przyjęcia w nadchodzącym roku akademickim.

W roku akademickim 1923 i 1924 może być przyjętych na wydział inżynierji lądowej 150 kandydatów, wodnej — 50, mechaniczny — 170, elektrotechniczny — 100, chemji — 80, architektury — 100, mierniczy — 50, ogólna liczba kandydatów wynosi w ten sposób 700.

W razie, gdyby liczba podań na poszczególne wydziały przekroczyła liczbą wolnych miejsc będą zarządzone konkursowe egzaminy w zakresie szkoły średniej: na wydziałach inżynierji lądowej, wodnej i mierniczym — z matematyki i rysunków, a wydziale mechanicznym i chemji — z matematyki i fizyki (z uwzględnieniem rysunków z fizyki) na wydziale elektrotechnicznym — z matematyki, na wydziale architektury — z geometrji i rysunków.

Maturzyści, mający za sobą służbę frontową w wojsku polskiem, po raz pierwszy wstępujący do szkoły akademickiej, polskiej, będą przyjęci poza konkursem na podstawie zaświadczenia odnośnej władzy wojskowej o przebywaniu na froncie w czasie ostatniej wojny.

Podania o przyjęcie należy składać w sekretarjacie w okienku nr. 3. na imię J. M. Rektora Politechniki warszawskiej, w czasie od 1—12 września włącznie, w godzinach od 9 rano do 12 w południe.

Po tym terminie żadne podania, ani załączniki do podań przyjmowane nie będą, jak również nie będą uwzględniane podania nadesłane pocztą w terminie późniejszym.

Do podania o przyjęcie należy załączyć: 1) krótki życiorys, własnoręcznie napisany, 2) metrykę urodzenia w oryginale, 3) maturę w oryginale, uzyskaną w jednej z polskich państwowych szkół średnich ogólnokształcących, 4) 5 fotografij paszportowych .

Uczniowie szkół prywatnych oraz szkół obcych mogą być przyjęci tylko wtedy, jeżeli świadectwa szkół średnich, które ukończyli, uznane zostały przez Departament II. M. W. R. i O. P. (Warszawa, Bagatela 12), za równoważne ze świadectwami dojrzałości państwowych szkół polskich.

Po 12 wrześniu będą ogłoszone listy kandydatów, zakwalifikowanych do egzaminu konkursowego. Karty wstępu na egzamin konkursowy będą otrzymywać kandydaci w sekretarjacie, w okienku nr. 3 po uiszczeniu opłaty egzaminacyjnej, wysokość której zostanie określona później.

Egzaminy konkursowe odbędą się pomiędzy 17 a 21 września. Wyniki egzaminu będą ogłoszone w Politechnice po 23 września. Wszelkich wyjaśnień w sprawie przyjęć będą udzielali pp. dziekani poszczególnych wydziałów po 1 września, w godzinach przyjęć.

Przyjmowanie czesnego od nowoprzyjetych trwać będzie od 24-go do 29-go września.

W razie pozostania wolnych miejsc będą mogli być przyjmowani wolni słuchacze.

Wykłady, poprzedzone uroczystem nabożeństwem, rozpoczną się dnia 1-go października.

Na zapytanie listowne w sprawie warunków przyjęć Politechnika odpowiedzi udzielać nie będzie.

Centralna Organizacja dla spraw reemigracji.

(KOMUNIKAT.)

W niedzielę, dnia 15 lipca br. o godzinie 15 (3 po poł.) odbyło się w gabinecie Wojewody Poznańskiego zebranie zarządów komitetów reemigracyjnych poznańskiego i śląskiego. oraz Pomorskiego Tow. Opieki nad Reemigrantami z Niemiec, celem utworzenia wspólnej organizacji województw zachodnich, mającej za zadanie celowe przeprowadzenie akcji reemigracyjnej z Niemiec na obszarze Rzeczypospolitej, oraz uzgodnienie działalności istniejących komitetów i towarzystw reemigracyjnych.

Po zagajeniu zebrania przez p. Wojewodę poznańskiego przystąpiono do ustalenia porządku obrad oraz wyboru przewodniczącego i sekretarza, powołując jednomyślnie na przewodniczącego p. wojewodę Bnińskiego, na sekretarza p. naczelnika wydziału Walerjana Zapałę.

Po wysłuchniu sprawozdań z dotychczasowej działalności poszczególnych Komitetów i Towarzystw, i przeprowadzonej dyskusji nad utworzeniem centralnego organu, jego zakresu działania i celami, oraz stwierdzeniu przez przewodniczącego pełnomocnictw obecnych delegatów do powzięcia definitywnych i obowiązujących uchwał imieniem swych organizacji, uchwalono jednomyślnie powołać do życia „Centralny Komitet dla spraw reemigracji" z siedzibą w Poznaniu.

Po godzinnej przerwie, w czasie której wyłoniona specjalnie komisja uzgodniła projekt statutu, obejmujący odnośne postanowienia dotyczące zakresu działania, środków i organizacji Centralnego Komitetu dla spraw reemigracji, którego celem jest:

1) współdziałanie z polskiemi władzami rządowemi przy planowem i celowem ujęciu ruchu reemigracyjnego z Niemiec;

2) zbieranie i opracowywanie materjałów odnoszących się do reemigracji z Niemiec;

3) planowe i celowe osiedlenie reemigrantów na obszarze Rzeczypospolitej;

4) pomoc przy akcji osadniczej, udzielanie na powyższy cel subwencji i pożyczek poszczególnym towarzystwom i komitetom;

5) inicjatywa i pomoc przy zakładaniu przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych przez poszczególne towarzystwa i komitety,

6) staranie się o środki materjalne dla poszczególnych towarzystw i komitetów a w szczególności o subwencje rządowe i samorządowe oraz rozdział tychże,

7 zastępstwo poszczególnych towarzystw i komitetów oraz odnośnych instytucji wobec władz centralnych w wszystkich sprawach dotyczących reemigracji,

8) pomoc prawna dla poszczególnych towarzystw i komitetów, uchwalono statut i przystąpiono do ukonstytuowania Zarządu i komisji rewizyjnej.

Do zarządu wybrano pp. Adolfa Bnińskiego, Wojewodę Poznańskiego i prezesa komitetu reemigracyjnego w Poznaniu — jako prezesa, Michała Grajka, posła na sejm śląski — jako wiceprezesa, Walerjana Zapałę, naczelnika Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Pomorskiego Urzędu Wojew, i prezesa Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Reemigrantami z Niemiec — jako sekretarza, Bolesława Wmiewicza, przemysłowca z Poznania jako skarbnika. Franc. Mańkowskiego, prezesa Centrali Z. Z. P. St. Wilczyńskiego, nacz. Wydziału Pracy i Opieki Społ., Poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego, Ant. Antczaka, dyrektora drukarni w Toruniu, Walentego Malinowskiego, prezesa Z. Z. P. w Toruniu, Karola Koźlika, dyrektora drukarni w Katowicach i Piotra Pronobisa, redaktora i posła na sejm śląski oraz przedstawiciela Ministerstwa Pr. i Op. Społ. jako członków.

Do komisji rewizyjnej powołano pp. Antoniego Stefańskiego, radcę Pomorskiego Urz. Wojew., Józefa Biniaszkiewicza, redaktora i posła na Sejm Śląski, Marcina Milczyńskiego, posła na Sejm i przedstawiciela Rządu.

Dla załatwienia spraw związanych z celami Centralnego Komitetu dla spraw reemigracji zostaną zorganizowane w najbliższym czasie odnośne biura w Poznaniu i Warszawie. Aż do tego czasu wszystkie sprawy należące do Centr. Komitetu należy skierować do biura Poznańskiego Komitetu Reemigracji w Poznaniu.

Zarząd uchwalił następne posiedzenie w Katowicach o terminie którego poszczególni członkowie zostaną zawiadomieni za pomocą prasy.

A. Bniński, prez. **Wal. Zapała**, sekr.

Nowe prowokacje niemieckie.

Rząd niemiecku ruguje Polaków w dalszym ciągu. Zaledwie przebrzmiały echa dawnych wydaleń, które do żywego dotknąć musiały społeczeństwo polskie, gdy znowu w dniach ostatnich zaszedł wypadek jaskrawo ilustrujący antypolskie tendencje i brutalne metody rządu Rzeszy niemieckiej.

Niedalej jak 12-go bm. odstawiony został pod eskortą pruskich żandarmów Ignacy Kwaśniewski z rodziną, składającą się z pięciu osób, z Niemiec do Polski. Zamieszkały od 30 lat w Niemczech, a od roku 1914 w Wettmar (Westfalja) optował Kwaśniewski na rzecz Polski. Opcja ta nie odbyła się bez pogróżek ze strony władz administracyjnych niemieckich, które korzystając z równie kłamliwego jak charakterystycznego pretekstu, jakoby Kwaśniewski sympatyzował z Francuzami, wyrzuciły go przy zastosowaniu ostrych zarządzeń policyjnych z granic Niemiec. Kwaśniewski został dnia 7-go lipca o godzinie 4-tej rano wespół z żoną aresztowany przez 4 policjantów i tego samego dnia na rozkaz rejencji monasterskiej odstawiony do obozu koncentracyjnego w Chocieborzu. Nie pozwolono mu wynieść nic z jego chudoby, prócz 50 funtów na osobę, które żona jego na kilka godzin dla zabrania małoletnich dzieci z aresztu zwolniona zabrać zdołała. Z obozu koncentracyjnego, gdzie pozostawać musiał z samymi mętami społecznymi, z trudem zdołał wyprosić sobie odstawienie szupasem do Polski. Tak rząd niemiecki traktuje obywateli polskich. Należy sobie to wreszcie zapamiętać.

Zarobki robotnicze.

Międzynarodowe biuro pracy komunikuje:

Międzynarodowe biuro pracy przeprowadziło badania nad rozwojem siły nabywczej zarobków robotniczych w poszczególnych krajach od 1914 do 1922 roku. Badania te nie miały na celu przeprowadzenia porównania zarobków pod względem liczbowym, lecz obliczenie istotnej siły nabywczej zarobków w porównaniu z ogólnym poziomem cen. Główne wyniki ankiety, przeprowadzonej przez biuro, są następujące:

Siła nabywcza zarobków wzrosła w porównaniu z roku 1914 w Szwecji, w Norwegji, w Danji, w Holandji i w Australji. Siła nabywcza utrzymała się mniej więcej na bym samym poziomie, co przed wojną, w Anglji, we Francji, w Belgji, we Włoszech, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, w Kanadzie i w Afryce Południowej; w Europie centralnej, a zwłaszcza w Niemczech, w Austrji, oraz w Bułgarji, siła nabywcza zarobków robotniczych zmniejszyła się naogół.

Zaznaczyć trzeba, że rozwój zarobków różni się nietylko w zależności od państwa, lecz również w zależności od gałęzi przemysłu; wobec czego wyniki powyższe są tylko średnie, a znaczne odchylenia mogą się zdarzyć w poszczególnych przemysłach.

Znamienne jest również, że w państwach, w których w ostatnich latach zaznaczyła się zniżka cen, zarobki robotników niewykwalifikowanych obniżyły się bardziej, niż zarobki specjalistów. W przeciwstawieniu do tego różnica między między zarobkami robotników wykwalifikowanych a niewykwalifikowanych zmniejszyła się bardzo w krajach, w których drożyzna wzrasta, a zwłaszcza w Niemczech i w Austrji. Niemal we wszystkich państwach występuje zjawisko, że siła nabywcza zarobków zmniejsza się w okresach wzrostu drożyzny, co tłumaczy się faktem, iż dostosowywanie zarobków do drożyzny nie idzie nigdy bezpośrednio za ruchem cen; dostosowanie się takie następuje dopiero po pewnym okresie czasu, podczas którego robotnicy tracą w okresach wzrostu cen, zarabiają zaś w okresie spadku cen.

W ten sam sposób wytłumaczyć można powszechne zjawisko, że po okresie zwyżki cen zarobki wzrastają naogół jeszcze przez pewien okres mimo stabilizacji cen i że, odwrotnie, po okresie zniżki cen, zarobkii zmniejszają się jeszcze przez pewien czas, chociaż spadek się skończył.

— **KWESTA NA CELE OŚWIATY NA KRESACH NIEWYZWOLONYCH. W niedzielę, dnia 22-go bm. odbędzie się po kawiarniach i restauracjach miasta Grudziądza kwesta na cele oświaty na kresach niewyzwolonych** tj. na Powiślu, Warmji, Mazurach i Śląska Opolskiego. Blisko 2 miljony braci naszych pozostało w niewoli niemieckiej. Wśód nich istnieją i powstają coraz to nowe organizacje, hibljoteki, szkółki i ochronki, które jedynie przy należytej pomocy materjalnej utrzymać się mogą. Na nas Polaków — mieszkających w wolnej i niepodległej Polsce spada obowiązek szczególnie pod tym względem wspierania braci naszych, dopomagania im w ich ciężkiej pracy narodowej. Od nas zależy przyszłość kresów niewyzwolonych, przeto **wzywamy Was wszystkich do składania jaknajhojniejszych ofiar!**

Kwesty takie odbyły się już w Poznaniu, Katowicach i innych miastach województw zachodnich. Niechaj i Grudziądz położony w najbliższym sąsiedztwie Powiśla i Warmji, przyczyni się do zwiększenia funduszu, przeznaczonego dla kresów niewyzwolonych.

Ofiary na cel powyższy wpłacać można ponadto do biura naszego przy ulicy Solnej 4/5 I. ptr. oraz na konto nasze w Polskim Banku Handlowym w Grudziądzu.

Związek Obrony Kresów Zachodnich.
Okręg Pomorski w Grudziądzu.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Niedziela Maryi Magdaleny. Wschód słońca 4.5 zachód 8.7 Wschód księżya 2.25 zachód —.

—** **BIBLJOTEKA T. C. L. zamknięta na czas od 6-go lipca do 6-go sierpnia.**

Stan wody na Wiśle z 21. 7. 1923.

Kraków + 2,34, **Warszawa** + 0.95, **Toruń** + 0,56, **Fordon** + 0,44, **Chełmno** + 0,43, **Grudziądz** + 0,53. **Kurzebrak** + 0.91, **Piekło** + 0,32. **Tczew** + 0.41, **Einlage** + 2,38 **Schiewenhorst** + 2,60.

—** **TEATR MIEJSKI.** Po powrocie zespołu artystycznego z Gdyni i Pucka, dyrekcja przywróciła na afisz w sobotę świetną komedję Jastrzębca-Zalewskiego „Gobelin", która przez godnych jej interpretatorów największem się dotąd cieszyła powodzeniem. W głównych rolach występują pp.: Lenk, Łoziński, Cichocki, Ilcewicz, Hartmannowa, Kostecka i Drozdowska. Zniżki ważne.

W niedzielę wieczorem przedstawienie głośnej satyry Winawera „Roztwór prof. Pytla" z p. Łozińskim w roli tytułowej. Zniżki ważne.

—** **WYSTAWA OBRAZÓW KRAKOWSKIEGO ZW. ARTYSTÓW PLASTYKÓW.** W niedzielę, dnia 29-go lipca br. o godzinie 1-szej w południe w Muzeum Miejskiem nastąpi uroczyste otwarcie wystawy obrazów krakowskiego Związku Artystów Plastyków.

Wystawa obrazów krakowskiego Związku Artystów Plastyków będzie miłą i wielką niespodzianką nietylko dla tych, którzy się sztuką malarską specjalnie interesują, ale też dla całego społ. grudz., które na wystawie tej podziwiać będzie mogło prace naszych najwybitniejszych art. jak pp.: Włodzimierz Tetmajer, Wincenty Wodzinowski, Ludwik Stasiak, Leonard Strojnowski, Kasper Żelechowski, Mien, Stanisław Klimowski, Kopystyński i wielu wielu innych.

—** **CZŁONKOWIE ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH,** którzy zapisali się w biurze Związku względnie na wiecu mogą odebrać legitymacje członkowskie w biurze O. K. Z. przy Solnej 4/5 I. ptr. w godzinach od 9—3 po południu.

—** **INTERESUJĄCY WYKŁAD O ZDROWOTNOŚCI** na temat: **„Objawy i przebieg chorób wenerycznych z uwzględnieniem zwalczania tychże wygłosi dzisiaj, w sobotę o godzinie 8-mej na sali Hotelu Warszawskiego p. dr. Szymański.** Kasa chorych miasta Grudziądza uprasza o liczny udział członków kasy.

Z naszej strony możemy gorąco polecić powyższy wykład, gdyż służy on, jak każdy inny staraniem Kasy urządzony wykład, podniesieniu stanu zdrowotności ludzkiej.

—** **ZWRACAMY UWAGĘ** na dzisiejsze ogłoszenie Kasy Chorych miasta Grudziądza, dotyczące podjęcia pracy przez np. lekarzy-dentystów.

—** **PRACA DLA WDOWY PO POLEGŁYM WOJAKU.** W myśl naszej odezwy umieszczonej w jednym z ostatnich n-rów „Głosu" w sprawie gorzkiego losu wdów i sierót po poległych, zgłosiła Pani **Czerniewska Zofja w Michału** nr. 4 (przy kamieniu przydrożnym 13,2 km.) gotowość natychmiastowego przyjęcia pracowitej wdowy po wojaku **do pracy w ogrodzie.** Zgłosić się należy w biurze inwalidów u prezesa Kwiatkowskiego (Ratusz II) w podwórzu.

Szlachetnej obywatelce cześć!

—** **W JAKI SPOSÓB POWSTAJE DROŻYZNA?** Niejaki p. Stanisław Gładysz dostawca mleka z ulicy Chełmińskiej 82 wyjeżdżał codziennie z wózkiem do mostu kolejowego i tam od pewnego posiedziciela ziemskiego z powiatu świeckiego odbierał zwykle mleko przeznaczone dla swoich odbiorców. Cena mleka była zawsze przystępna, p. Gładysz nie spekulował nigdy na wysoki zarobek, tak, że odbiorcy mleka nie potrzebowali się wcale skarżyć.

Do niedzieli dnia 15 bm. cena mleka już z zarobkiem p. Gładysza wynosiła 1600 marek. Niestety o tem niedrogiem źródle zakupu mleka dowiedział się inny handlarz, który wszedł w kontakt z posiedzicielem, dostarczającym p. Gładyszowi mleka, obiecując temu pierwszemu odrazu wyższą cenę za mleko. I tak np. w ub. niedzielę zaofiarował mu dobrowolnie 1800 marek, a w poniedziałek dnia 16 bm. 2000 marek za 1 litr. Wobec tego p. Gładysz, nie chcąc pozbawić swoich klientów tego produktu, zmuszony był mleko zakupić po cenie 2000 marek za 1 litr, za które odbiorcy zapłacić musieli 2200 marek, dziwiąc się, w jaki sposób mleko mogło w ciągu jednego dnia podskoczyć w cenie o 600 marek. Oto goły fakt, ilustrujący wymownie niezdrowe stosunki konkurencyjne.

Z swej strony zaznaczyć jeszcze musimy, że podobne podbijanie cen za artykuły najpierwszej potrzeby ze szkodą ubogich matek i dzieci jest czynem wysoce nieobywatelskim, który napiętnowany powinien być publicznie.

—** **SPIS B. ŻOŁNIERZY ARMJI NIEMIECKIEJ wziętych do niewoli belgijskiej.** Minister spraw wojskowych polecił dowództwom poszczególnych D. O. K. sporządzenie spisów byłych żołnierzy armji niemieckiej, którzy w czasie wojny światowej dostali się do niewoli belgijskiej. Rząd belgijski zwrócił się bowiem z tem, że pragnie otrzymać wykaz tych obywateli polskich, którzy, służąc w wojsku niemieckim, przebywali dłuższy lub krótszy czas w niewoli belgijskiej i z tego tytułu mają jakiekolwiek pretensje do rządu belgijskiego, gdyż chce uczynić zadość poszczególnym prośbom o wypłacenie należnych za czas niewoli kwot pieniężnych.

Wykazy takie, sporządzane dla każdego z zainteresowanych zosobna, zawierać winny następujące dane: 1. Nazwisko i imię zainteresowanego, 2. Miejsce i data urodzenia, 3. Wysokość kwot, do których zainteresowany zgłasza pretensje, 4. Ranga i przydział w byłej armji niemieckiej, 5. Numer matrykuły, 6. Numer internowania (w obozie jeńców), 7. Uwagi.

Wykazy powyższe mają być przesłane do dnia 10-go sierpnia do oddziału II Szt. Gen. w Warszawie, skąd będą przesłane do poselstwa belgijskiego.

—** **DOWÓDZTWO OKRĘGU KORPUSU** zawiadamia: Najrozmaitsze instytucje i osoby o charakterze urzędowym (cyw.), lub też społecznym zwracają się często do wojskowych władz o udzielenie im samochodów, wzgl. motocykli dla tych lub innych celów. Z uwagi na to, że ilość kursującego taboru samochodowego jest ściśle ograniczona i budżet obliczony jest jedynie na zaspokojenie koniecznych pokojowych potrzeb wojska, używanie samochodów do innych celów nie może mieć miejsca, i zostało zabronione.

Poleca się wobec tego, nie zwracać się na przyszłość do władz wojskowych z prośbami o przydział samochodów wzgl. motocykli, gdyż takowe absolutnie uwzględniane nie będą.

Ruch towarzystw.

—(rt) **POLSKIE TOW. WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI W GRUDZIĄDZU.** Zebranie Towarzystwa odbędzie się w poniedziałek, dnia 23-go bm. o godzinie 7 i pół wieczorem w hotelu pod Złotym Lwem. Referat wygłosi p. poseł Krzywiński. O liczny udział uprasza Zarząd.

—(rt) **ZWIĄZEK STRAŻY POŻARNYCH WOJ. POM.** Niniejszem podajemy do wiadomości, że w dniu 29-go bm. o godzinie 10-tej odbędzie się zebranie Zarządu. Na porządku obrad: kurs instruktorów (Brandmeister-Kursus). Wobec tego upraszam o nadesłanie podań członków, którzy mają być wydelegowani na kurs do Tczewa. Podania należy złożyć najpóźniej do 27-go bm.

(—) Kaszewski, insp. Straży Pożarnych Woj. Pom.

—(rt) **BACZNOŚĆ SOKOLI!** Ćwiczenia odbywają się dla wszystkich oddziałów we wtorki i piątki na boisku przy ulicy Radzyńskiej od godziny 7—9 wieczorem. Naczelnik.

Z Pomorza.

—** **GÓRNA GRUPA. (Z ruchu młodzieży).** Piszą nam: W dniu 19. bm. urządziło tutejsze nowo zorganizowane Towarzystwo Młodzieży im. Karola Chodkiewicza przedstawienie amatorskie wraz z zabawą taneczną.

Przedstawienie składało się z dwóch sztuczek a to: 1. „10000 Złotych", komedja w 2 aktach ze śpiewami, 2. „Jeden z nas musi się ożenić", komedja w 1 akcie. Pomimo, że amatorzy tegoż Towarzystwa po raz pierwszy na scenie występowali, wywiązali się z wyjątkiem małych niedokładności ku ogólnemu zadowoleniu zebranych gości, nie tylko miejscowych lecz i przyległych okolic.

W głównych rolach występowali: prezes jako Baltazar i Krzysztof, p. K. Kałdowska w roli Małgosi i Zofji, p. H. Sobiechowska w roli cioci, p. Spicówna w roli Józefy, pp. E. Żurawski — Wojciecha, Koczorowski — Gerwazego, St. Burdyński — Protazego i Ferdynanda, M. Rafiński — Franusia, M. Burdyński — Antosia i inni.

Szczególne uznanie należy się prezesowi p. F. Ż. za jego intenzywną pracę, który nie szczędząc trudów — mieszkając w Grudziądzu — zdołał w tak krótkim czasie powyższe Towarzystwo silnie zorganizować. Po przedstawieniu bawiono się wesoło aż do świtu.

Zauważyłem również, że tutejsze obywatelstwo, a w szczególności p. Antoni Rafiński, wójt z Dolnej Grupy, popierają Towarzystwo tak pod względem materjalnym jak i moralnym. Obserwator.

—** **NOWE. (Z dziwów natury).** Syn pewnego tutejszego kupca znalazł gniazdo z 9 jajkami, zniesionemi przez dzikie kaczki. Podłożył jajka do wysiedzenia kurze domowej. Kura jaja wysiadła. Wylęgły się prawidłowe kaczątka, które się jednak na narzuconej matce zaraz poznały, bo za nią nie chodziły, jeno poszły własnemi drogami. Trzeba się było niemi zaopiekować. Zrobiono dla nich osobną przegrodę z drutu, ale że z góry była odkryta, wpadły wrony i dwoje kacząt ze sobą uniosły. Reszta rozwija się bardzo dobrze i ma staranną opiekę.

—** **TORUŃ. (Ukarana lekkomyślność).** Na targu pewna gosposia swem lekkomyślnem postępowaniem poniosła dotkliwą stratę. Mimo ostrzeżeń policji wymieniona pani portfel zawierający około 100000 marek włożyła do kosza, skąd go „zabrał" jakiś doliniarz.

(Zwłoki topielca). Przed kilku dniami na brzegu Wisły opodal portu drzewnego znaleziono trupa mężczyzny, który w rzece leżał już dłuższy czas, wskutek czego uległ znacznemu zepsuciu. Odstawiono go do kostnicy miejskiej celem stwierdzenia identyczności.

—** **DZIAŁDOWO. (W sprawie przesiedlenia funkcjonarjuszów policji).** W odpowiedzi na wiadomość, podaną swego czasu przez „Głos Pomorski", a powtórzoną przez inne pisma pomorskie w sprawie przesiedlenia 12 funkcjonarjuszów policji z Działdowa do województw wschodnich, Komenda Policji Okręgu Pomorskiego przesyła wyjaśnienie następujące:

„Z dniem 1-go lipca br. otrzymała Policja Państwowa polecenie objęcia służby granicznej we wschodnich województwach na miejsce zniesionych batalionów celnych.

Do tego potrzeba 12000 ludzi. Z tego powodu otrzymały wszystkie nieinteresowane w tej akcji okr. rozkaz dostarczenia pewnej ilości policjantów wyszkolonych i nowozwerbowanych.

Okręg Pomorski miał oddać tylko 14 funkcjonarjuszów wyszkolonych a 900 nowozwerbowanych. Dobrowolnie zgłosiło się na Kresy 2 policjantów, których odeszli tam z awansem, zaś 12 oddano z Działdowa, gdzie był stan najkorzystniejszy a odkomenderowanie mogło nastąpić bez uszczerbku dla służby bezpieczeństwa. Oddelegowani mogą na nowych miejscach awansować o ile się będą nadawali.

Na ich miejsca nie przyjdą żadni inni policjanci z Kongresówki ani z żadnej innej dawnej dzielnicy. Przeniesieni mają nietylko prawo ale obowiązek zabrać rodziny, gdy znajdą pomieszczenie w nowem miejscu służbowem i otrzymają zwrot kosztów przesiedlenia. Obecnie otrzymały okręgi wschodnie fundusze na budowę domków dla policjantów, pełniących służbę na granicy. Połowa potrzebnej ilości domków będzie wybudowana w roku 1923, druga w roku następnym.

Należy zaznaczyć, iż przenies. policjanci nie byli Pomorzanami lecz prawie wyłącznie Poznańczykami. Interes państwowy wymagał aby przynajmniej minimalna część oddanych do wymienionej powyżej służby była wyszkolona, bo trudno pomyśleć, aby ochronę granicy oddano ludziom nie znającym zupełnie służby bezpieczeństwa.

Przeniesienia w wojsku czy policji, zorganizowanej na wzór wojskowy nie można uważać jako karę lub coś podobnego a posada policjanta nie jest związana z jego każdorazowem miejscem zamieszkania."

—** **STAROGARD. (Wymarsz na ćwiczenia).** W tych dniach wymaszerował ze Starogardu 65 p. p., (starogardzki) na 6 tygodniowe ćwiczenia do Grupy. Pułk całą drogę odbył pieszo.

—** **TCZEW. (Wypadek zbrodniczego zwyrodnienia).** Przed kilku dniami nieznany mężczyzna lat 20 do 25 napadł na 4-letnią córeczkę robotnika Głowackiego z majątku Rokitek, przechodzącą ścieżką wśród pól żyta. Przychwycone drżące ze strachu dziecko zawlókł je w zboże i zgwałcił. Płacz dziecka usłyszał przechodzący tam 7-letni chłopczyk, pobiegł więc w stronę szlochającej, którą zastał leżącą na ziemi. Zbrodniarz widząc chłopca zbiegł. Ostatni zaniósł dziewczynkę w pobliżu na łąkach pracującemu ojcu. Pomocy udzielił dziecku zawezwany lekarz powiatowy.

(Nowy burmistrz). W ubiegły piątek nastąpiło wprowadzenie w urząd dotychczasowego a obecnie stałego burmistrza naszego miasta, p. Stefana Wojczyńskiego. W uroczystości brały udział magistrat i rada miejska w komplecie.

—** **HEL. (Bojkot gdańskich miejscowości kąpielowych).** W ostatnich dwóch tygodniach z każdym dniem wzrasta liczba letników na polskiem wybrzeżu omijających pobliskie niemieckie „bady". Między innymi zauważono pp. ministra poczt i telegrafów p. Moszczyńskiego z Warszawy, prezesa Dobrzyckiego z Poznania, prezesa [illegible] z Wilna, senator adra. Stan. Kozickiego z Warszawy, dyrektora Romana Leitgebnera z Poznania, Franciszka Krajnę i wiele innych znanych osobistości.

—** **GDAŃSK. (Skutki burzy).** Poniedziałkowa burza poranna, która Gdańsk trochę dotknęła, wyrządziła w Żuławach dość znaczne szkody. Piorun uderzył kilka razy w zabudowania i spowodował ogień. W Barendorf uderzył piorun w kościół i kościół się spalił.

—** **SOPOT. (Objaw lekkomyślności polskiej).** Oprócz bardzo licznych przedstawicieli mniejszości do Sopotu i Oliwy na letnisko przybyła także pewna ilość Polaków przeważnie z Małopolski i Kongresówki. Niemcy tu zamieszkujący a niemniej i ojcowie wymienionych gmin, oczywiście cieszą się niewymownie z nowem obywatele polscy napełnili znowu ich prywatne i gminne kabzy. Przypływ tak znacznej ilości letników spowodował, że podatek od pokojów umeblowanych podskoczył z 20 na 60 procent, tak, że zamiast spodziewanych 3 miljardów wynosić będzie 9 miljardów marek niemieckich. Napełni się znowu jaskinia gry hazardowej.

Z całej Polski.

—** **POZNAŃ. (Rozpoczęcie żniw).** Na lżejszych ziemiach w okolicach Poznania rozpoczęto żniwo w całej pełni. Na cięższych ziemiach, zwłaszcza w większych majątkach, widzi się już szereg szlaków żyta przygotowanych do sieczenia maszyną.

(Znamienne podziękowanie). W „Postępie" czytamy następujące charakterystyczne podziękowanie: „Właściciele kawiarni „Polonia" składają niniejszem serdeczne podziękowanie Komendzie Policji Państwowej miasta Poznania, za oczyszczenie naszego lokalu ze wszystkich podejrzanych osób czarnej giełdy i tak zw. szybrów.

W dowód uznania za powyższe składamy J. W. p. nadkomisarzowi jeden miljon marek na fundusz dla wdów i sierót po funkcjonarjuszach Policji Państwowej miasta Poznania".

(Tragedja złodziejska w piwnicy). W piwnicy domu nr. 28 przy ulicy Seweryna Mielżyńskiego p. Makówka, właściciel destylacji zastał śpiącego jakiegoś człowieka, który tam się dostał w celu kradzieży. Wezwany policjant wezwał nieznajomego do opuszczenia piwnicy. W odpowiedzi na to złodziej dał trzy strzały z rewolweru, które jednak na szczęście chybiły. Wówczas policjant zrobił również użytek z broni i zastrzelił złodzieja. Zabity nazywa się Paweł Schwarz i pochodzi z Hartwigswalde pod Münsterbergiem. W Poznaniu nie miał miejsca stałego zamieszkania.

(Wyłowienie topielca). We wtorek wyłowiono z Warty pod Biedruskiem zwłoki mężczyzny w stroju kąpielowym. Liczy on 18 do 20 lat, ma ciemnoblond włosy, twarz pociągłą bez zarostu. Topielec, którego nie zdołano zrekognoskować, leżał prawdopodobnie kilka dni w wodzie.

—** **WĄGRÓWIEC. (Morderstwo z zazdrości).** W powrotnej drodze do domu, zastrzelona została w nocy służąca pastora Lila Hentzelmann. Pobudką zbrodni prawdopodobnie zemsta z zazdrości.

—** **WARSZAWA. (Tragedja księcia gruzińskiego).** W nocy z poniedziałku na wtorek w mieszkaniu inż. Józefa Kossaka, właściciela biura p. f. „Centrolas" przy ulicy Marszałkowskiej rozegrał się dramat, ofiarą którego padł gruziński książę Konstanty Kuradze.

W przystępie zazdrości i nieporozumień osobistych inż. J. Kossak, wystrzałem z rewolweru skierowanym w czaszkę, zabił ks. Kuradze. Zabity, z pochodzenia Gruzin, liczył 32 lata wieku, odznaczał się niezwykłą urodą. W czasie wojny europejskiej służył w wojsku rosyjskiem, z którego przeszedł z chwilą formowania się oddziałów polskich, do armji polskiej w randze rotmistrza i następnie został zdemobilizowany. Ostatnio był wiceprezesem Związku powstańców górnośląskich, i na tem stanowisku położył wiele zasług.

Zabójca, inż. Kossak od niejakichś 2 tygodni zdradzał nader silne zdenerwowanie, które wzrastało z dnia na dzień, aż doprowadziło do katastrofy.

(Obfite żniwo Wisły). Wisła jak co rok pochłania mase ofiar, jednakże ostatnią niedzielę należy zapisać do tak obfitych dni w żniwie śmierci — jakich dawno Warszawa nie notowała. W ciągu dnia utonęło w falach Wisły 13 osób, a ponadto zdołano uratować od niechybnej śmierci 3 osoby. Dalej wyciągnięto trupa samobójcy.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

ROLNICTWO.

— Stacja Doświadczalna Pomorskiej Izby Rolniczej przypomina wszystkim rolnikom w obecnie nadchodzącym czasie zakupu nawozów sztucznych, żeby żądali zawsze, nawet od najzaufańszych firm gwarancji co do procentowej zawartości, a to w superfosfatach kwasu fosforowego (P_2O_5) rozpuszczalnego w wodzie, w tomasynie kwasu fosforowego (P_2O_5) rozpuszczalnego w kwasie cytrynowym w solach potasowych podania zawartości procentowej potasu (K_2O wzgl. K. C. L.) w saletrze i azotniaku o zawartości azotu (N).

Należytych gwarancji żądać z powodu uwstecznień i zmian zachodzących w składzie procentowym nawozów, których nawet fabryki przewidzieć nie są w stanie jak i niemożności wytworzenia całkiem jednolitego towaru. Zatem należy płacić tylko za jednostki wagowe proc. zawartych czynnych składników nawozów. W przeciwnym wypadku płaci się często setki tysiące marek zawiele.

Powinno więc zależeć tak kupcom oferującym nawozy sztuczne, jak i nabywcom tychże na dokładnej kontroli zakupionego towaru, co uskutecznić można w razie wątpliwym przez zwrócenie się do Stacji Doświadczalnej P. I. R. w Toruniu, ul. Szopena 22 celem przeprowadzenia badania.

— **Polskie zboże i ziemniaki.** Podług rzymskiego biuletynu statystycznego miejsce, zajmowane przez Polskę w produkcji europejskiej zboża i ziemniaków, określone

jest w następujących tablicach w miljonach centnarów:

Pszenica: Francja 64, Włochy 44, Hiszpanja 34, Rumunja 25, Niemcy 20, Anglja 17, Węgry 12, Polska 12.

Żyto: Niemcy 52, Polska 50, Czechosłowacja 12, Francja 10, Hiszpanja 7, Szwecja 6, Węgry 5, Belgja 5.

Jęczmień: Rumunja 20, Hiszpanja 16, Niemcy 16, Polska 13, Anglja 9, Czechosłowaca 9, Francja 9, Danja 3.

Owies: Francja 42, Niemcy 40, Polska 25, Anglja 13 Rumunja 13, Szwecja 11, Czechosłowacja 9, Danja 8.

Kartofle: Niemcy 407, Polska 332, Francja 131 Czechosłowacja 79, Anglja 41, Belgja 34, Holandja 34, Szwecja 19.

— **Ile państwo polskie posiada lasów?** Według urzędowych danych statystycznych, ogólna powierzchnia lasów państwowych w Polsce wynosi 2 884 677 ha, z czego na powierzchnię produkującą drzewo wypada 2 524 850 ha. Wartość tych lasów, obliczona w końcu grudnia 1922 roku wynosi 3 785 485 tysięcy franków złotych; wartość rocznej produkcji drzewa równa się 72 451 000 franków złotych.

Administracja powyższych terenów podzielona jest na tak zw. zarządy okręgowe lasów państwowych, to znowu na nadleśnictwa. Na poszczególne zarządy okręgowe wypadają następujące obszary leśne.

Okręg Warszawski	2 227 357 ha.
„ Radomski	241 377 „
„ Siedlecki	334 235 „
„ Łucki	331 694 „
„ Białowieski	492 999 „
„ Wileński	400 213 „
„ Lwowski	306 312 „
„ Poznański	219 945 „
„ Toruński	320 872 „
Górny Śląsk	9 673 „

Lasy państwowe mimo, że przetrzebiła je porządnie siekiera okupantów, nie liczących się z prawidłową gospodarką leśną — stanowią majątek olbrzymi. Winny one być przedmiotem szczególnej pieczołowitości zarówno ze strony administracji jak i ludności kraju, gdyż jak wiadomo Polska w stosunku do swej ogólnej przestrzeni, w porównaniu z innemi krajami posiada ich zamało, zwłaszcza w niektórych okolicach b. królestwa kongresowego.

Cyfry powyższe nie obejmują lasów, stanowiących własność prywatną.

SPRAWY PIENIĘŻNE

— **Pożyczki w P. K. K. P. na zastaw pożyczki złotej.** Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa podaje do wiadomości, że udziela pożyczek terminowych na zastaw 8 proc. Państwowej Pożyczki złotej z 1922 r. wedłu miernika złotego na następujących warunkach: 1) pożyczki przyznaje się w wysokości 75 proc. kursowej wartości giełdowej, 2) najniższa pożyczka wynosi złotych 10. 3) stopa procentowa wynosi 9 proc. Kurs złotego polskiego przy pożyczkach terminowych według miernika złotego obowiązuje ten sam co dla 6 proc. złotych bonów skarbowych.

— **Bony złote.** Wstrzymana przez kasy państwowe srpzedaż bonów złotych pozostaje w mocy. Bony złote otrzymują jedynie z P. K. K. P. w dalszym ciągu tylko te banki i instytucje, które przyjmują oszczędności złotowe (P. K. O.) Również w dalszym ciągu utrzymano ograniczenia zamieniania bonów złotych na marki polskie do wysokości 100 złotych dziennie. Jednak w wyjatkowych razach czynione sa ulgi przez P. K. K. P. dla właścicieli bonów złotych, posiadająych je w większej liczbie i w dawnym terminie nabytych. Mianowicie w przypadkach nadzwyczajnej potrzeby umożliwiono odprzedań bonów w ilościach ponad 100 złotych. Specjalnie zainteresowanie bonami złotemi wykazuje jeden z banków, który je skupuje w większych ilościach po kursie urzędowym.

— **Nowy miernik.** Min. Skarbu zamiast dotychczasowego miernika w złotych polskich wprowadziło nowy miernik: frank złoty, który zastosowano już w projekcie nowej ustawy o podatku dochodowym.

— **Kredyt na cele budowlane.** Bank Komunalnych Kas Oszczędności w Poznaniu otrzymał z Ministerstwa Skarbu dalsze znaczne kredyty na cele budowlane, wobec czego może obecnie uwzględnić w znacznej mierze wnioski o udzielenie pożyczek budowlanych.

Bank ten posiada również typowe rysunki dla domów małomieszkalnych w 5 rodzajach, mianowicie:

1) dom jednopiętrowy dla dwu rodzin z chlewem;
2) dom o parterze i poddaszu dla jednej rodziny;
3) dom dwupiętrowy dla kilku rodzin;
4) dom jednopiętrowy dla dwu rodzin z budynkami gospodarczymi;
5) dom jednopiętrowy dla rodzin, które jest gotów oddać po cenie od 13 500—1750 mk. za sztukę.

Wszelkich bliższych wyjaśnień i wskazówek udziela chętnie iinteresowanym stronom Dyrekcja wspomnianego banku, oraz magistrat miasta Gdrudziądza.

DANINY PAŃSTWOWE.

— **Określenia wartości majątkowej.** W rządowym projekcie ustawy o dodatku dochodowym zmieniło Min. Skarbu art. 8, traktujący o określaniu majątku spółek akcyjnych na podstawie kursu akcyj, zastępując go nowym, który daje wytyczne co do oszacowania majątków ziemskich i przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, prowadzących księgi handlowe. Aktywa przedsiębiorstw handlowych będą przewalutowane na podstawie ksiąg handlowych. Towarzystwa akcyjne nie będą mogły placić podatku akcjami, natomiast będą go mogły uiszczać obligacjami pierwszeństwa opiewającemi na franki złote.

BANKI.

— **8 i pół miljona dolarów w P. K. K. P. od waluciarzy.** Począwszy od dnia 1 do 10 lipca br., wpłynęło do P. K. K. P. około 100 000 dolarów, obecnie zaś uzyskana suma, na skutek energicznych represji, stosowanych w stosunku do waluciarzy, wynosi 8 633 205.40 dolarów.

Poznańska giełda zbożowa z 20. 7. 23.

GATUNEK	Ceny 18. 7.	Ceny 20. 7.
Żyto 100 kg.	250—275 tys.	250—275 tys
Pszenica	500—525 „	500—525 „
Jęczmień brow.	230—250 „	230—250 „
Jęczmień	220—235 „	220—230 „
Owies	290—310 „	300—320 „
70% mąka żytnia	380—400 „	380—400 „
65% mąka pszenna	700—750 „	730—770 „
Ospa żytnia	—130 „	125 „
Ospa pszenna	—130 „	125 „
Słoma żytnia luźna	— „	— „
Słoma żyt. prasow.	— „	— „
Siano luźne	— „	— „
Siano prasowane	— „	— „

Poznańskie ceny na bydło z 20. 7. 23.

100 kg. żyw. wagi	Cena 18. 7.	Cena 20. 7.
Bydło rog. I kl.	1 100 000 tys	1 100 000 tys
„ „ II kl.	960—980 „	960—980 „
„ „ III kl.	800—840 „	800—840 „
Cielęta I kl.	1 020 000 „	1 060 000 „
„ II kl.	900—920 „	920—940 „
„ III kl.	800—860 „	800—860 „
Świnie I kl.	1,480,000 „	1,500,000 „
„ II kl.	1 380 000 „	1,420,000 „
„ III kl.	1 240 000 „	1 300 000 „
Owce I kl.	900—920 „	940— „
„ II kl.	800—[illegible] „	880— „
„ III kl.	— „	— — „
Prosięta za parę	— „	400—460 „
Kozy sztuka)	„	„

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Palędzki.

Sekretarjat Chrześcijańskich Związków Zawodowych istnieje w Grudziądzu przy ulicy Groblowej 31. Otwarty jest od 8—1 i od 3—6.

Ogłoszenie.

Podajemy niniejszem do wiadomości, że z dniem dzisiejszym lekarze dentyści pracują z powrotem dla obu Kas chorych miasta i powiatu Grudziądzkiego. 5957

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Grudziądzu
Miedzianowski, dyr. Barańczak, przew.

Zarząd Kasy Chorych miasta Grudziądza
Dr. Rudkowski, dyr. Nowak, przew.

Osiadłem w Grudziądzu jako

lekarz i akuszer

przy ul. Józefa Wybickiego 39.
5950 Wejście z ulicy Pietruszkowej.
Telefon 137 w aptece pod Koroną.

Dr. Mroczyński.

Hotel Królewski Dwór Restauracja
wykwintna kuchnia — najprzedniejsza kawiarnia w miejscu, chłodna i w czasie upałów. Pomimo drożyzny **ceny niskie.**
Własna cukiernia — wszechstronnie uznane **wyborne pieczywo.**
Zamówienia każdego rodzaju załatwia się punktualnie. [5923
Codziennie od godziny 5 popołudniu:
Koncert artystyczny.

Restauracja Ogród Pałacowy

(dawniej „Wiktorja" Strzelecka 15/16)
Jutro, w niedzielę, dn. 22 lipca od g. 6 począwszy

Koncert w ogrodzie

przy wejściu bezpłatnem. [5952
O liczny udział uprasza **F. Dominikowski.**

Gastronomja

ulica Toruńska nr. 4
przy Placu 23-go Stycznia

Codziennie

Wielki Koncert Artystyczny
orkiestry bałałajkowej
składającej się z 10 osób sił pierwszorzędnych [5955

Polecamy Szanownej Publiczności
pierwszorzędną kuchnię wyborową
oraz wielki wybór w napojach chłodnych.

O liczny udział uprasza

ZARZĄD.

SARNIAK

W niedzielę, dnia 22-go lipca r. b.
Wielka publiczna

Zabawa Taneczna

O liczny udział uprasza **Gospodarz**

SRZETARG SPORNY.

W środę, dn. 25. bm. o godz. 11 przed poł. licytować będę w Strzemięcinie na majątku bardzo dobre używ. pianino, duże lustro dywan, patefon, mahoniowa szafa z lustrem. [7122
Rostkowski, kom. sądowy.

Poszukuje się od zaraz [5954

dzielnego ekspedjenta

z dobrym rękopisem obeznanego z książkowością składnicową, do oddziału hurtowniego.
Reflektanci mogący przedłożyć świadectwa dłuższej praktyki kupieckiej, zechcą swe oferty z podaniem pretensji nadesłać do

Hurtowni Kolonjalnej w Chojnicach
Oddział Kartuski.

Baczność! Baczność!
Każdą większą i mniejszą ilość

żelaza

każdego rodzaju jako i
szyny, żelazo lane i kute, metale, szmaty, papier i szkło kupuje i płaci ceny najwyższe.
KABATEK, Grudziądz
8312 Plac 23 Stycznia. Telefon 92.

Dnia 20-go bm., jadąc do dworca

zgubiłem walizkę

z papierami. Uprasza się znalazcę o zwrot
za nagrodą 500,000 mk.
Zalewski - Restauracja
Pańska nr. 7. 7121

Poszukujemy zaraz

rutynowanej książkowej

biegłej w korespondencji polskiej.
Zgłoszenia z podaniem warunków i odpisami świadectw nadsyłać do firmy [5951
Lemański i Szubarga — Hurt Obuwia
Grudziądz - Szewska nr. 23.

Związek Ubezpieczeniowy Przemysłowców Polskich ogień, transport, kradzież | „WISŁA" Wzajemne Tow. Ogniowe w WARSZAWIE.

ODDZIAŁ w POZNANIU, Pocztowa 11, telefon 2788.

Podajemy do ogólnej wiadomości, że reprezentacje nasze na okręg Pomorski powierzyliśmy (5868)

Panu Konstantemu Rejmanowi w Grudziądzu

i prosimy we wszystkich sprawach ubezpieczeniowych do wyżej wymienionego się zwracać.
Równocześnie donosimy, iż zawieramy **ubezpieczenia wszelkiego rodzaju również w złotych polskich.**
Biuro Reprezentacji mieści się w Grudziądzu przy ul. Mickiewicza 21.

Do natychmiastowej wzgl. terminowej dostawy pod uprawę jesienną polecamy wagonowo i w mniejszych partjach:

Azotniak wapienny
Siarczan amonowy
Sole potasowe (niemieckie)
Superfosfat i
Tomasówkę

po cenach korzystnych. [5310

IMPORT — EXPORT

Pomorski Dom Handlowy

L. E. HANCZEWSKI i Ska T. z o. p. GRUDZIĄDZ, Toruńska 10.
Telefon 673. Adres telegr.: „Hanczewski"
Składnice: Tuszewska Grobla 2 i ulica Bracka nr. 19/21

Bank Powiatowy

Tel. 981. Grudziądz Tel. 981.
ul. Młyńska 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe

Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś. 8408

ZGUBIONO!

7126

Na drodze wiodącej z prawej strony toru kolejowego w kierunku Tuszewo—dworzec wypadła z powózki **teka bronzowa** z zawartością w sobotę 14 bm. pomiędzy godz. ³/₄4 a 4 po poł. Znalazca zechce ją za wysokiem wynagrodzeniem oddać w biurze **Tow. Ubezpieczeń „Piast" w Grudziądzu,** Mickiewicza 32.

»Patria«

Papierosy nadeszły!

!!!

Leon Krzywiński
hurtownia papierosów
Grudziądz, Groblowa 20
otwarte od 9—12 i od 3—5.

5844

Sprzedaje

WAPNO
rozgrzewa ziemię, wpływa na roślinność, poprawia oraz podnosi jakość i ilość ziarn, wydaje mocną i długą słomę.
WAPNO
wzbogaca ojców i synów.
WAPNO
dostarczamy natychmiast w każdej ilości. (5420
Bracia Schlieper
Hurtownia materj. budowl.
Tel. 306 Bydgoszcz Tel. 361

BANK LUDOWY

Sp. z odpowiedzialn. nieogran.
Założony w roku 1890.
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.
Załatwia zlecenia bankowe,
Przyjmuje wkładki i oszczędn. 81A
i oprocentowuje wedł. umowy
Zakupuje walutę zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.
Udziela pożyczki
na zastaw przedm. złotych i srebrnych

Dziecięce

łóżeczko

sosnowe, nielakierowane z powodu wyjazdu sprzedam tylko w poniedziałek za 80 tysięcy mk. Sienkiewicza 39 p. n. l.

Motor elektr.

3 PS. 440 Volt, na prąd stały **wałz 5 tarczami i 5 pasów**
także i z osobna do sprzedania. A. Laskowski Bracka 7. 7131

Duży **dywan** oraz sieg **pościel** d. sprzed. Tuszewska Grobla 10, I.

DOM
trzypiętrowy z oficyną, wolny skład z mieszkaniem, stajnią sprzed. Wiadomość [7109 ul. Groblowa 50, part.

Dla Gospodarzy!

Pompa do wody i stół
na sprzedaż!
Sobisz, Moniuszki 6a

Jaskółkę (Cutaway)
z kamizelką, **letnie ubranie, ulster męski** zimowy do sprzed. Koszarowa 10, I n. l.

Krepowy papier bibułki

kolorowe gładkie 5795
we wszystkich kolorach bardzo dobrze się kupuje
SEGROBO
T. z o. p. Hurtownia artykułów piśmiennych, Bydgoszcz, obok dworca

Posady

Urzędnik gospodarczy,
Pomorzanin, wdowiec samotny, w starszym wieku, były właściciel gospodarstwa, poszukuje zaufanej posady jako gospodarz na mniejszych posiadłościach. Warunki skromne. Świadectwa nailepsze. Łask. zgłosz. do Głosu P. p. nr. 5940.

Poszukuje posady
rutyn. panienka w branży sprzedawczej od 1. sierp. Zgł. pod nr. 7119 do Gł. P.

Porządna młoda panienka, bardzo sumienna poszukuje

posady

przy bufecie
od zaraz lub 1. 8. Łask. zgłosz. przyjmuje Głos Pom. pod nr. 7096.

Małżeństwo
pogorzelcy małego gospodarstwa z jedną córką poszukuje służby. Mąż jako dozorca i t. p., stolarkę i bednarstwo, żona do posług domowych, ogrodu i dojenia krów. Gotówkę 28 mil. mogą chlebodawcy wypożyczyć. Łask. zgł. pod adr.: Talaga, miernicz, Magistrat, Grudz.

Młodszego ekspedjenta

branży żelaznej poszukuje od zaraz. Oferty z podaniem wymaganej pensji i odpisami świadectw uprasza [5949
Antoni Pokora, Brodnica (Pomorze), handel tow. żelaznych i materjałów budowlanych

2 dzielnych

strycharzy

malarskich i chłopaka
do roboty poszukuje od zaraz [7124
Gadziewski
Szkolna 1.

Lekka łódź
do sprzedania. 7112
Tuszewska Grobla 54 p.

Szafa do rzeczy
na sprzedaż. Plac 23-go Stycznia nr. 23. [7123

Do sprzedania używana, lecz dobrze utrzymana:
1. **Kosiarka do zboża** (Deeringa)
2. **Śrutownik**
na kamieniach, 60 cm. średnicy, fabrykat Flöther-Gassen. 5953
Wiechmann
Domena Radzyn
pow. Grudziądz.

Poszukujemy

rutynowanej

maszynistki

ze znajomością stenografji oraz języka niemieckiego

2 siły pomocnicze męskie

z praktyką kupiecką oraz buchalteryjną do naszego Oddziału w Tczewie. —

Piśmienne zgłoszenia z odpisami świadectw uprasza się nadsyłać do [5960

Polskiego Banku Handlowego
Oddział w Grudziądzu.

Kupuję akcje

Tuszewskich Warsztatów Stolarskich

Oferty z podaniem ilości oraz żądanej ceny upraszam nadsyłać pod nr. 5959 do Głosu Pom.

Nie sprzedawajcie!! żelaza!!
nie przekonawszy się wpierw, że najwyższe ceny płaci [6997
A. Cafft, Koszarowa 5/9.
Telefon 506.

Przedsiębiorcy do kopania torfu
poszukuje natychmiast
Zarząd Dóbr Świecie
p. Plesewo Pom. [5958

Mieszkanie
3 pokojowe z meblami i kuchnią do oddziału. Zgł. do Gł. Pomorsk. pod nr. 7116.

2 ładnie [7114
umeblowane pokoje
wynajmę lepsz. solidnemu mężczyźnie.
Koszarowa 10, I n. l.

Kasjerka

do ksiąg., z książk. gosp., selectwem i kasą chorych potrzebna od zaraz.
Dom. Taszewo,
p. Jeżewo pow. Świecki.

Zguby

Zgubiono papiery wojsk. na nazwisko plutonowego **Jan Gajewski.** Uprasza się o zwrot: **Wycinki,** p. Osiek, pow. Starogard. [7071

Na młyn i gospodarstwo rolne poszukuje się

panny

znającej książkowość
biegłej w polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Własnoręcznie pisane zgłoszenia z pod. wynagrodzenia oprócz wol. utrzymania przyjmuje [5941
TUCHEL
Pisienica-Młyn
pow. starogardzki.

Znaleziono

Piłkę nożną

znaleziono Odebrać można w administracji Gł. Pom. za zwrotem koszt

Wesoła, zdrowe, 14-15 l. **dziewczę** 7113
z lepszej rodziny do 2 dzieci (1—3 lat) przyjmie na dobrem wynagrodzeniem od 1 sierp.
Drwa Górska
Wąbrzeźno.

Różne

Piegi plamy wyrzuty usuwa
BENEGNINA
znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery wyrobu Mg. Jana Stenzla
Apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek 20

Mieszkania

Pokoju

umeblowanego
w pobliżu „Drukarni Pomorskiej" poszukuje od 1 sierpnia br. począższy. inteligentny i spokojny mężczyzna. Zgł. tylko ze strony polskiej rodziny uprasza się skierować do Adm. Głosu Pomorskiego pod nr. 164

Karty

od- i zameldowania dla Hoteli
poleca
Drukarnia Pomorska,
Grudziądz. Groblowe 27/29